

Brakuje nam drzew

Produkują tlen, likwidują smog.
A my je wycinamy

2,3 miliarda do wydania

w przeliczeniu na jednego mieszkańca
to 6 829 złotych

Takie doświadczenie zmienia myślenie

Marek Krzyszczak, jeden z blisko 100 wolontariuszy zaangażowanych
w organizację Wigilii Miłosierdzia w Lublinie

► Strony 2-3



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM PISBAY.COM



Zabawa w chowanego

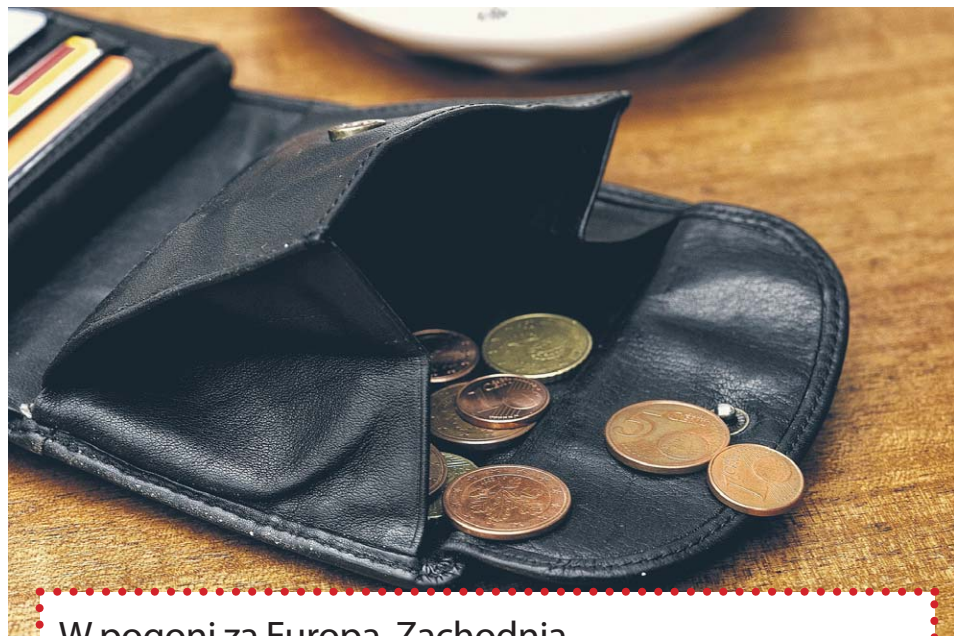
Fakt zauważa, że nowa strategia PiS na wygranie wyborów to pokazywanie „lepszego twarzą” partii, czyli powrót do manewru z 2015 r. – Wtedy chowano m.in. **ANTONIEGO MACIEREWICZA**. Teraz nie będzie już **KRYSZYNY PAWŁOWICZ**, ale też – jak przekonują w partii – Dominika Tarczyńskiego – objaśnia tabloid.

Ośmiornica na talerzu

Super Express zabrał się za prześwietlanie wydatków Senatu. Najpierw odpowiedział, że marszałek Stanisław Karczewski zafundował sobie portret za 7700 zł, a teraz zagląda senatorom do gara. Tabloid dotarł bowiem do wykazu umów zawartych w tym roku przez Kancelarię Senatu. – Uwagę zwraca choćby catering z jednej ze znanych warszawskich restauracji greckich. Kwota? Aż 307 tys. zł! – alarmują dziennikarze, którzy wypatrzyli, że w menu tawerny jest np. ośmiornica z grilla.

Jak to? Sejm bez niej?

Jedną z najbardziej rozpoznawalnych twarzy PiS, znana z bezkompromisowości, ciętego języka i braku hamulców w debacie publicznej, posłanka Krystyna Pawłowicz, zaskoczyła wszystkich i postanowiła pożegnać się z polityką. Nieoficjalnie słychać, że wpływ na taką decyzję miał prezes PiS, Jarosław Kaczyński – pisze „Super Express”. – W kuluarach mówi się jednak, że parlamentarzystka wcale nie chce kończyć zawodowej kariery. Celem Krystyny Pawłowicz ma być teraz Trybunał Konstytucyjny – spekuluje Gazeta.pl.



W pogoni za Europą. Zachodnią

Prawo i Sprawiedliwość chce wprowadzić nas do Europy. – Zachodniej Europy – precyzuje TVN24 i tłumaczy: Mamy zarabiać tyle, co w najbogatszych krajach starego kontynentu. Kłopot na razie w tym, że godzina pracy w Unii kosztuje średnio prawie 100 złotych, w Polsce – mniej niż 30. – Dystans spory, plan ambitny, a szczegółów tej gospodarczej pogoni na razie brak – kwituje stacja.

Cysorz to ma kławe życie

Donald Tusk od przyszłego roku dostanie podwyżkę. Będzie ona wynosić ponad 2 tys. zł. Od 1 stycznia 2019 roku pensja przewodniczącego Rady Europejskiej wyniesie 140 tys. zł miesięcznie – informuje „Super Express”. Dziennik zauważa, że Tusk jako szef rządu PO-PSL zarabiał ok. 165 tys. zł. Tyle że rocznie.



Na stos!

Jak podała rozgłośnia TOK FM, Mariusz Gosek, członek zarządu województwa świętokrzyskiego i dyrektor kieleckiego biura Zbigniewa Ziobry, rozważa zmianę logo regionu. Nacisk miałby być położony na religię katolicką. Teraz w logo województwa widnieje czarownica.

Będą siedzieć

Krakowscy sędziowie ustawili w sądzie choinkę z bombkami z napisem „Konstytucja” – poinformowała Wyborcza.pl.

Kto puścił farbę?

Po wygranych przez PiS wyborach prokuratura umorzyła sprawę wyprowadzenia 65 mln zł ze SKOK-u – informuje „Gazeta Wyborcza”. – I wszczęła śledztwo ws. powiadomienia o aferze „nieuprawnionych osób”, czyli dziennikarzy – dodaje.

Takie doświadczenia zmienia my



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

W pewnym sensie będę mieć w tym roku dwie Wigilie: najpierw z podopiecznymi Caritas, a później w domu – mówi Marek Krzyszcak, wolontariusz Caritas Archidiecezji Lubelskiej, który pomaga w organizacji Wigilii Miłosierdzia dla osób samotnych, starszych, opuszczonych i bezdomnych. – Myślę, że ta świadomość, że jest ktoś, kto o nich dba, jest dla tych osób ważna

ciach i projektach – opowiada nam Marek Krzyszcak. – Ostatnio zbieraliśmy żywność w marketach. Spotkał się z bardzo pozytywnym odbiorem ludzi. Udało się zebrać dużo darów, które zostaną przekazane potrzebującym. Udzielam też korepetycji z matematyki i języka angielskiego. Moją podopieczną jest 11-latką. Jestem zadowolony z jej postępów w nauce.

Ruch w kuchni

Przygotowania do poniedziałkowej wigilii idą pełną parą. Wszystko trzeba wcześniej przygotować, spakować i przewieźć na ul. Dworcową.

Ruch panuje również w kuchni. Będzie barszcz czerwony, karp soute z ziemniaczanym pure i surówką, śledź, sałatka jarzynowa.

– Posilek, który przygotowujemy, szykuje około 10 osób. Każdy ma swój przydział i robi co innego. Najwięcej pracy jest z karpem – przyznaje **KAROL CZUBACKI**, szef kuchni w Anielskich Smakach. – Jedzenie przygotowujemy na kilka godzin wcześniej. Jest pakowane i przewożone. Gorące posiłki będą podawane z termosów.

To będzie już drugie spotkanie wigilijne w tym roku, którą Anielskie Smaki przygotowują. Kilka dni temu było świąteczne spotkanie na Dworcu Głównym PKS.

– Ta wigilia jest o wiele łatwiejsza organizacyjnie ze względu na to, że mamy już doświadczenie. Wiemy, jak należy to wszystko zorganizować – podkreśla Marzena Chmielewska, menedżer Anielskich Smaków.

Pomaganie

– Jesteśmy w połowie drogi z przygotowaniami – mówi Mateusz Jocek. – W piątek zaczniemy przewozić stoły i krzesła. Później je ustawiać i rozstawiać napoje, żeby na poniedziałek wszystko było już gotowe.

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

adczzenie yślenie

Bądźmy razem na Święta!

KRZYSZTOF HETMAN

Z czym kojarzą nam się święta Bożego Narodzenia? Z rodzinną atmosferą, obfitością potraw, zapachem choinki, kołędami? Myślę, że gdyby przeprowadzić taki sondaż, to większość z nas wytypowałoby pewnie podobne elementy. Ponieważ święta to dla nas przede wszystkim tradycja. Muszę przyznać, że w tym dynamicznie zmieniającym się i wciąż pędzącym świecie bardzo sobie cenię to, że Gwiazdka od lat przebiega wedle podobnego schematu i goszczą w niej te same elementy. Tak jak najbardziej lubimy te piosenki, które już znamy, tak w święta smakują nam najbardziej te same potrawy, które kiedyś przygotowała nasza babcia, potem mama, w końcu my sami. Boże Narodzenie w Polsce trzyma się mocno i choć na co dzień nasz styl życia coraz mniej różni się od tego, jaki wiodą mieszkańcy Portugalii, Irlandii czy Szwecji, w święta wracamy do korzeni.

I jest to fenomen nie tylko nas, Polaków. Magia Bożego Narodzenia polega też między innymi na tym, że mieszkańcy wszystkich krajów pieczętują w tym czasie swoje odrębne zwyczaje i tradycje. A te niekiedy bywają co najmniej zaskakujące. Czy wiedzą na przykład Państwo, że w Czechach przy Wigilii gospodarz domu rozcina na pół jabłko, a z układu pestek rodzina wróży sobie przyszłość? Albo że Estończycy do wieczornej mszy przygotowują się, zażywając sauny? W Holandii natomiast bardzo żywy jest, w Polsce już powoli zanikający, zwyczaj wysyłania świątecznych kartek. W przedświąteczne dni każda rodzina wysłała około 30-50 kartek, a te, które dostaje, wywiesza w oknach bądź ustawia na komodach. Inne są także zwyczaje kulinarne. W niektórych krajach Wigilia nie jest dniem postnym, i na kolację np. na Cyprze czy w Chorwacji, je się pieczone prosię. Na Malcie tradycyjną świąteczną potrawą jest pieczony makaron przykryty kruchym ciastem. W Luksemburgu zaś do tradycji należy podanie świątecznych lodów.



I tak wyliczać można by pewnie długo, bo co kraj to obyczaj. Jednak w moich rozmowach w ławach poselskich z europarlamentarzystami z innych krajów odkryłem tak naprawdę, że to, co najważniejsze, jest dla nas wszystkich wspólne. W zeszłym tygodniu, podczas ostatniej sesji plenarnej Parlamentu przed świętami, będąc wciąż setki lub tysiące kilometrów od domu, każdy z nas z niecierpliwością już czekał na ten moment, gdy w domu zgromadzi się cała rodzina i sam fakt bycia razem przyniesie spokój i radość.

Dlatego też życzę Państwu, aby każda chwila świąt Bożego Narodzenia żyła tym wyjątkowym pięknem, a w Nowy Rok niech Was obdaruje pomyślnością i szczęściem. Bądźmy razem na Święta. Najpiękniejszych świąt Bożego Narodzenia!

AUTOR JEST POSŁEM DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO



Do Targów Lublin zostaną przewiezione również Paki Charytatywne. Otrzyma je każda z zaproszonych na wieczerzę osób. W świątecznej paczce są produkty żywnościowe (mąka, cukier, makaron, ryż, płatki kukurydziane, olej, konserwy, herbata, słodczyce,

bakalie) a także artykuły chemiczne.

Wigilia Miłosierdzia rozpocznie się o godzinie 10.

- Myślę, że dla mnie bardzo ważnym podczas Wigilii Miłosierdzia będzie doświadczenie wspólnoty, bliskości z drugim człowiekiem - przyznaje Marek

Krzyszczak. - Jak widzimy osobę bezdomną na ulicy, to nie za bardzo obchodzi nas jej los. Podczas takiego spotkania możemy z takimi osobami usiąść i porozmawiać. Spójrzeć na problem, który tę osobę dotknął z innej, jej perspektywy. Takie doświadczenie zmienia myślenie.

R E K L A M A

*W tym nadchodzącym świątecznym czasie, niech tajemnica
Bożego Narodzenia napelni Was pokojem, radością...
I blaskiem swym otuli wszystkie myśli, plany i działania.
Niezwykłych chwil, niezapomnianego smaku
okolicznościowych przysmaków, rodzinnej atmosfery!
Nowych możliwości,
sukcesów w życiu osobistym i zawodowym,
w Nowym 2019 Roku!*

*życzy
Zarząd Mostostal Puławy S.A.*

Mostostal
PUŁAWY



Adrian nie jest sam: pomagają mu inni



Wystarczył sygnał - Adrian przeszedł przeszczep szpiku i żeby bezpiecznie dochodzić do zdrowia potrzebuje nowego pokoju - by w akcję zupełnie bezinteresownie zaangażowały się dziesiątki osób

Czternastoletni Adrian pochodzi z Łabuń-Reformy (pow. zamojski). Chory chłopiec potrzebował przeszczepu szpiku kostnego od niespokrewnionego dawcy. Gdy ten się znalazł, a nastolatek czekał już w szpitalnej sali na zabieg, dawca wycofał ofertę pomocy. Na szczęście udało się znaleźć nowego i Adrian pomyślnie przeszedł przeszczep.

Urlop na pomoc
- Żeby dojść do pełni sił i wrócić do kolegów, do szkoły Adrian potrzebował odpowiednich warunków. Lekarze podkreślają, że musi mieć spokój i w miarę możliwości sterylne środowisko - opowiada Rafał Zwolak, który zaangażował się w pomoc chłopcu. - Najlepiej, gdyby miał swój własny pokój z łazienką. Niestety: mieszka kątem

AGNIESZKA KASPERSKA



FOT. ZROBMY POKÓJ DLA ADRIANA



w domu babci w powiecie zamojskim. Musi zmieścić się w jednym pokoju z mamą i młodszym bratem Krystianem. Sytuacja finansowa rodziny i ogromne wydatki na leczenie nie pozwalają na stworzenie Adrianowi oddzielnego pokoju.

Rafał Zwolak, zamojski radny, nie chciał pisać o akcji w trakcie trwania kampanii wyborczej. Bał

się, by nie pojawiły się zarzuty, że wykorzystuje trudną sytuację rodziny by zdobyć dodatkowe punkty poparcia. Akcja ruszyła z kopą po wyborach. Wszystko dzięki gigantycznemu zaangażowaniu lokalnej dziennikarki Jadwigi Herety, Adama Hutyły i wielu, wielu innych ludzi o gorących sercach, którzy brali w pracy bezpłatne urlopy by spieścić z pomocą.

My zrobimy to, a my to

Wszystkich wymienić nie sposób. Jako jedna z pierwszych zgłosiła się firma Polstal Pokrycia Dachowe, która przekazała blachę na wymianę szkodliwego eternitu. Pracownicy Hydro-Instal Zamość Sp.z o.o. zajęli się hydrauliką oraz grzejnikami. Środowisko i Innowacje Sp. z o.o. z Tuczęp (świętokrzyskie) zaoferowała, że zabierze i zutylizuje azbest.

REKLAMA

Co dalej z Europą?

Szef Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker nakreślił 5 scenariuszy, które znalazły się w tzw. Białej Księdze ws. Przyszłości UE-27 do 2025 r. Czego możemy się spodziewać w najbliższych latach?



Scenariusz pierwszy zakłada kontynuację obecnego programu działań przez 27 państw (po odejściu Wielkiej Brytanii), wraz z jego wadami i zaletami. Będzie to ujednolicenie i wzmocnienie rynku, w tym sektora energii i technologii cyfrowych; postępy w zakresie funkcjonowania strefy euro; nasilenie współpracy w zarządzaniu granicami zewnętrznymi, działanie w kierunku wspólnego systemu azylowego, położenie nacisku na zaostrzenie kwestii bezpieczeństwa i walki z terroryzmem; budżet Unii zostanie częściowo zmodernizowany po to, by odzwierciedlać harmonogram reform na poziomie UE-27. UE będzie też rozwijać handel elektroniczny, próbować ograniczyć zużycie energii przez gospodarstwa domowe i firmy i promować zieloną energię. UE-27 będzie mieć nadal pozytywny wpływ na kształt globalnych dążeń w wielu dziedzinach, takich jak zmiana klimatu, stabilność finansowa czy zrównoważony rozwój. Drugi scenariusz przewiduje stopniowe koncentrowanie się na jednolitym rynku. Zostanie wzmocniony jednolity rynek towarów i kapitału, a swobodny przepływ osób i usług nie będzie w pełni zagwarantowany. Współpraca w strefie euro zostanie ograniczona i nie będzie wspólnych przepisów dotyczących polityki migracyjnej i azylowej. Powstaną natomiast bardziej systematyczne kontrole na granicach wewnętrznych. Niektóre kwestie polityki zagranicznej będą rozstrzygane coraz częściej na szczeblu dwustronnym, a współpraca w dziedzinie obronności pozostanie, tak jak obec-

nie. Proces decyzyjny będzie bardziej czytelny, ale zdolność do wspólnego działania zostanie ograniczona. Kwestie będące przedmiotem wspólnego zainteresowania muszą być rozwiązywane dwustronnie. W trzecim scenariuszu Unia Europejska pozwala chętnym państwom na ściślejszą współpracę w konkretnych dziedzinach. Unia Europejska działałaby tak jak obecnie, z tym że niektóre państwa członkowskie będą chciały osiągać więcej, tworząc jednocześnie tzw. „koalicje chętnych” współpracujące w konkretnych obszarach polityki. Jest to wizja Europy dwóch prędkości. Czwarty scenariusz zakłada robienie mniej, ale w sposób bardziej efektywny. Unia Europejska koncentruje się na skuteczniejszym i szybszym osiąganiu rezultatów w wybranych obszarach polityki, poświęcając innym obszarom mniej uwagi. Przewiduje, że UE „odpuści” te pola działania, które są najłabsze. Większy nacisk zostanie położony na innowacje, handel, bezpieczeństwo, migrację, zarządzanie granicami i obronność. Rozwinięta zostanie również współpraca w badaniu przestrzeni kosmicznej, tworzenie i zakończenie procesu tworzenia regionalnych centrów energetycznych. Z kolei polityka azylowa zostanie zunifikowana. Piąty scenariusz zakłada pogłębienie integracji, czyli wspólne stawienie czoła istniejącym wyzwaniom. Unia byłaby jednolitym podmiotem w dziedzinie handlu i miałaby jednego przedstawiciela na forach międzynarodowych. Byłaby widoczna znacznie ściślejsza koordynacja polityki budżetowej, społecznej i podatkowej. Będzie również prowadzony europejski nadzór nad usługami finansowymi. Można będzie pozyskać także dodatkowe unijne dotacje finansowe na rzecz pobudzenia gospodarki i reagonowania na wstrząsy na poziomie regionalnym, sektorowym i krajowym.

ALEKSANDRA WOŹNIAK



Projekt jest współfinansowany ze środków Komisji Europejskiej w ramach dotacji dla punktów informacji publicznej „Sieć Punktów Informacji Europejskiej Europe Direct” w latach 2018-2020. Wyłączną odpowiedzialność za treść publikacji ponosi autor. Komisja Europejska nie odpowiada za ewentualne skutki wykorzystania informacji zawartych w publikacji.

24 grudnia

niepowtarzalne, wigilijne wydanie



KUP DZIENNIK WSCHODNI W PONIEDZIAŁEK
znajdziesz w nim śpiewnik

z tekstami kolęd, które wspólnie
z bliskimi zaśpiewasz przy świątecznym stole.

W wigilijnym wydaniu
mamy także specjalnie
dla WAS

ŚWIATECZNE NAKLEJKI
NA PREZENTY



WESOŁYCH ŚWIĄT!
dziennik WSCHODNI

ją nie tylko od święta



Bezinteresowna pomoc. Jedni budują, a inni gotują, żeby fachowcom nie zabrakło sił

Mariusz Matwij z Suchowoli, który świadczy usługi ciesielsko-bla-charskie zaproponował, że razem z chłopakami z firmy robią dach (pokryją blachą, ocieplą i zabezpieczą). Firma Węgło-Drew przekazała niezbędne do prac drewno, a Greinplast Chemia Budowlana przysłał samochód wypełniony płytami kartonowo-

-gipsowymi, stelażami, wełną mineralną. Na liście osób, które pomogły są też osoby prywatne i członkinie Koła Gospodyń Wiejskich Suchowola Kolonia.

Zbiórki, koncerty, licytacje

- To chyba sen. Najładniejszy, jaki ostatnio miałem - Adrian Kielar nie może uwierzyć, że ten sen o własnym pokoju zaczy-

na się spełniać. Każdego dnia podziwiać może jak niezagospodarowany dotychczas strych domu babci zmienia się w jego własny ciepły i bezpieczny pokój.

Lawina pomocy rozlała się na cały Zamość. Zbiórki, koncert charytatywny, licytacje. Wszystko po to, by na smutnej i wymęczonej chorobą twarzy chłopca pojawił się uśmiech.

Ludzie pomagają tak nie tylko Adrianowi.

- Kiedy moja córka Weronika chorowała na białaczkę, mnóstwo ludzi chciało pomóc. Bezinteresownie. Otwierali serca, organizowali koncerty i akcje. By Weronika mogła wyzdrowieć i żyć. Dla naszej rodziny to było takie ważne. Nasza córka miała 16 lat, marzenia i całe życie przed sobą. Odeszła... 11 listopa-

da, dwa lata temu. Teraz nie możemy i my być obojętni. Weronika na pewno by tego chciała - mówi tata dziewczynki, który także jest jednym z darczyńców Adriana.

Adrian, nie jesteś sam

- Ja chętnie ugotuję obiad dla ekip pracowników - zadeklarowała Teresa Zwołan z Wierzbia i zebrała sztab chętnych

kucharek i kucharzy. Jej syn Łukasz też chorował na białaczkę, cały Zamość szukał dla niego dawcy: dwa lata temu przed Wigilią szczęśliwie przeszedł przeszczep.

Teraz sam, by wesprzeć swojego młodszego kolegę, zrobił projekt plakatu zapowiadającego Koncert Charytatywny Dobrych Aniołów: Adrian, nie jesteś sam!

R E K L A M A



Lublin, ul. Zemborzycka 112B
tel. 81 441-72-30

Zapraszamy
w godz.: 7-10 i 12-16

MIESZKANIA W REALIZACJI

Lublin, ul. Kryształowa/Jana Pawła II (Czuby)



II etap



- Mieszkania o powierzchni od 38 m² do 63 m²; 2-, 3-, 4-pokojowe
- Możliwość dokupienia do mieszkania miejsca postojowego lub garażu
- Mieszkania beczynszowe

www.budom-lublin.pl

REALIZACJA:

- budynek nr 4 - zrealizowany
- budynek nr 3 - zrealizowany
- budynek nr 9 i 10 - IV kwartał 2019
- budynek nr 7 - II kwartał 2021

Mamy Zielony Budżet, ale bra

Seul zasadził niedawno ponad 2000 gajów i ogrodów. Melbourne planuje podwoić liczbę zielonych dachów do 40 proc., a projekt zazieleniania ulic Green Your Laneway ma objąć aż 800 zakątków miasta (pojawiają się drzewa, rośliny w donicach, a zamiast asfaltu i krawężników, będzie warstwa przepuszczalna i system irygacyjny dla roślin).

„Bardziej poważnie niż do tej pory” drzewa zamierzają traktować Ateny. Nie tylko grecka stolica zмага się miejskimi wyspami ciepła i nagłymi ulewami. Mediolan, który zanotował średni wzrost temperatury o 2 stopnie, do 2030 roku zasadzi 3 miliony drzew, a Nowy Jork milion. Drzewa sadzą też miasta w Nigrze i Senegalu w Afryce - donosi World Economic Forum.

Zazieleni się też Barcelona, która projektuje mozaikę ogrodów, parków i skwerów. To konieczne, bo w centrum miasta latem jest nawet 7 stopni więcej niż na jego obrzeżach. Parki łączą korytarze zieleni, a na dziesięciu miejskich placach na miejscach parkingowych wyrosną drzewa. Całość zostanie uzupełniona nasadzeniami na dachach i ścianach budynków.

Znana ze swojego ekologicznego zacięcia mer Paryża poszła o krok dalej. Anne Hidalgo marzy się nasadzenie pod Paryżem nowego lasu. Teren 1,35 tys. ha w rejonie Pierrelaye-Bessancourt od przeszło stu był zatruty odpadami, ściekami i nieczystościami z miasta. Zagajniki mogłyby ten teren zrekultywować.

Polskie miasta nadrabiają

Przykładów dobrych praktyk nie brakuje też na naszym polskim podwórku. Łódź zapoczątkowała modę na wonerfy, a Wrocław wyrasta na lidera w tworzeniu kieszonkowych parków, zielonych ulic, ścian i podwórek.



Produkują tlen,
likwidują smog,
oczyszczają glebę
z metali ciężkich
i gromadzą wodę.
A my je wycinamy

AGNIESZKA MAZUS

Od połowy 2016 r. wrocławskie drzewa są też pod większą kontrolą i ochroną. Zgodnie ze specjalnym zarządzeniem prezydenta Wrocławia, przy planowaniu inwestycji trzeba zwrócić szczególną uwagę na pozostawienie drzew a w razie konieczności wycięcia zaplanować nowe nasadzenia, które są wyliczane za pomocą specjalnego algorytmu.

- Naszym celem jest zachowanie jak największej liczby drzew podczas prowadzonych inwestycji - podkreśla Monika Pec-Swięcicka, zastępca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej.

W przyszłorocznym budżecie Krakowa znalazło się 180 mln na zieleni. Pod wpływem społeczników (zażądali, by na inwestycje w nowe tereny zielone miasto przeznaczało co najmniej 1 proc. miejskiego budżetu) miasto podniosło tę kwotę trzykrotnie (z 10 mln do 30 mln). Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie regularnie prowadzi też warsztaty z miejskiego ogrodnictwa czy prowadzenia ogrodów społecznych i angażuje mieszkańców poprzez profil na Facebooku, na którym nawet kilka razy dziennie chwali się nowymi realizacjami (profil obserwuje ponad 7 tys. internautów). W stolicy Małopolski nie jest niczym wyjątkowym widok dużego drzewa zasadzonego w worku nawadniającym i ekranów akustycznych porośniętych przez pnącza. Zdarza się też zastępowanie miejsc parkingowych zielenią (a nie odwrotnie jak ma to miejsce w większości polskich miast).

Z kolei w Warszawie program „Zielone ulice Warszawy” obejmuje metamorfozę 76 dużych warszawskich ulic. Wzdłuż arterii pojawią się drzewa, krzewy i łąki kwietne. Swoje pomysły mieszkańcy mogą zgłaszać m.in. przy pomocy aplikacji „Milion drzew” i „Warszawa 19115”.

Jak informuje stołeczny ratusz, w tym roku przy głównych ulicach pojawiło się 6200 nowych drzew, a w warszawskich lasach przybyły

PROJEKT GROW GREEN

Powodzie, susze, upały, zła jakość powietrza - to problemy, z którymi w obliczu postępujących zmian klimatu, borykają się praktycznie wszystkie duże europejskie miasta. W metropoliach potrzebne są zupełnie nowe rozwiązania i pomysły. Dlatego powstał projekt Grow Green. Liderami konsorcjum (23 partnerów z 9 państw) są trzy europejskie miasta: Manchester, Walencja i Wrocław. Celem jest opracowanie opartych na naturze rozwiązań (nature based solutions).

Kluczowe jest tu zaangażowanie samych mieszkańców. Maja oni brać udział w projektowaniu mikrozieleni, a potem się nią opiekować.

Projekt Grow Green finansowany jest z programu Horyzont 2020 (największy w historii program badań naukowych i innowacji w UE z budżetem prawie 80 mld euro)

ponad 32 tysiące nowych sadzonek. Urzędnicy chwalą się też „Zieloną ścianą na Wawelskiej”. Wzdłuż dwukilometrowego odcinka zasadzono ponad 21 tysięcy krzewów, 1700 sztuk pnączy i blisko 5 tys. roślin ozdobnych. Koszt tej inwestycji to 5,5 mln zł (w tym system automatycznego nawadniania).

A w Lublinie?

13,5 mln zł wydał Lublin na zieleni w 2018 roku. (5 mln pochłonęło urządzenie parku przy ul. Zawilcowej). Nieco wyższą kwotą jest w przyszłorocznym budżecie: 14,7 mln zł. Połowę tej kwoty zaplanowano na rewitalizację Parku Ludowego.

- Mamy duże parki, prowadzimy liczne nasadzenia, realizowane są zagospodarowania małych terenów zielonych w Śródmieściu - tłumaczy Olga Mazurek Podleśna z biura prasowego Urzędu Miasta. Jak dodaje, pochło-

nie to 7 mln zł, podobnie jak w mijającym roku.

Na tle innych europejskich, a nawet polskich miast, stolica naszego województwa wypada raczej błado. W 2018 roku Biuro Miejskiego Architekta Zieleni może pochwalić się nasadzeniami w donicach przy ul. Muzycznej, wysianiem kilku łąk kwietnych (o łącznej powierzchni pół hektara), rabatami z krzewów ozdobnych przy kilku ulicach i nasadzeniem 60 drzew. 130 posadził Zarząd Dróg i Mostów.

- Kolejne 150 sztuk pojawi się łącznie m.in. przy ul. Podwale, ul. Podzamcze, stadienie lekkoatletycznym czy bulwarze nad Bystrzycą - dodaje Podleśna-Mazurek.

W planach na 2019 jest też opracowanie Standardów Zieleni Miejskiej i „wytypowanie ulic, na które mają powrócić drzewa”. Jak ustaliliśmy, chodzi m.in. o ul. Bernardyńska.

Lublin to pierwsze miasto w Polsce, które ma swój Zielony Budżet. Na propozycje mieszkańców (zgłaszane za pomocą prostego formularza w internecie) miasto przeznacza co roku 2 mln zł. Pieniądze są wydawane nie tylko na nowe nasadzenia czy pielęgnację zieleni istniejącej. To także „działania edukacyjne”.

Zielony Budżet cieszy się dużą popularnością: w tym roku zgłoszono różnych 99 propozycji. O tym, które projekty trafią do realizacji, w styczniu 2019 decyduje siedmioosobowa komisja ekspertów.

Drzew w mieście coraz mniej

Po nowelizacji ustawy o ochronie przyrody (tzw. Lex Szyzsko), osoby prywatne, które chcą usunąć drzewo ze swojej posesji nie muszą starać się o pozwolenie. Wystarczy, że zgłoszą ten fakt do gminy.

- Każde takie zgłoszenie również jest weryfikowane, na miejsce udają się pracownicy by ocenić sytuację - zapewnia Mazurek-Pod-

leśna. - Przepisy zakładają możliwość sprzeciwu tylko w nielicznych, konkretnych sytuacjach, np. drzewo objęte ochroną, znajdujące się na nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków lub dodatkowe zapisy w planie zagospodarowania przestrzennego. Nie ma też tu możliwości nakazania wykonania nasadzeń zastępczych.

O pozwolenie na wycinkę muszą starać się instytucje, przedsiębiorstwa, spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe (powinny też informować o tym fakcie swoich członków).

- Najwięcej jest wniosków o usunięcie drzew obumarłych, chorych i zagrażających bezpieczeństwu. Wpływają również wnioski o usunięcie drzew ze względu na kolizję z inwestycją. Niestety ustawa o ochronie przyrody nie wprowadza możliwości ochrony drzew w takim przypadku - podkreśla rzeczniczka.

I tak w 2018 r. miasto zgodziło się na wycinkę **2309 DRZEW** (w ramach nasadzeń rekompensacyjnych ma się pojawić **3855 NOWYCH**).

Jednocześnie wnioskowało do Urzędu Marszałkowskiego o zezwolenie na wycinkę **533 DRZEW** na swoich działkach.

- W 2018 r. udzielono zezwoleń na usunięcie 424 sztuk - informuje Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka.

Na liście jest kilkadziesiąt ulic. W związku z przebudową ul. Kalinowszczyzna zostanie tam wycięte 208 drzew (w zeszłym roku koszt 42 drzew powstały tu 52 miejsca parkingowe). Wielka rzeź szykuje się też w związku z przebudową al. Racławickich. Pod topór pójdzie tu 89 przy Al. Racławickich, 77 przy ul. Poniatowskiego i 30 przy Lipowej.

W wydanym właśnie albumie „Lublin, którego nie ma” Joanny Zętar z Ośrodka Brama Grodzka Teatr NN jest kilkadziesiąt archiwalnych zdjęć. Wysokie drzewa rosły przed budynkiem Ratusza, na Placu Po Farze i na Rynku.

ZIELONE FAKTY

- Z wyliczeń naukowców Uniwersytetu Łódzkiego wynika, że jeden stuletni buk wykonuje taką pracę, jak **1700 SADZONEK** drzew. - U różnych gatunków jest różnie, ale można przyjąć, że małe drzewko w ekosystemie to zaledwie promień dużego - tłumaczy dr Dominik Drzazga z UŁ. - Posadzone dziś sadzonki swoje funkcje będą w pełni pełniły dopiero w pokoleniu naszych wnuków

- Jedno drzewo o obwodzie 170-240 cm wytwarza rocznie ok. **118 KG TLENU**, pochłaniając przy tym niemal **400 KG CO2**. Dla porównania: roczne zużycie tlenu przez jednego człowieka to 176 kg

- Liście drzew działają jak swoiste filtry ograniczając zapylenie w mieście nawet o **75 PROC.** Naukowcy podkreślają istotną rolę drzew przydrożnych - tam gdzie ich nie ma



zanieczyszczeń pyłowych jest 3-4 razy więcej

- Wchłanianie zanieczyszczeń nie pozostaje bez wpływu na stan drzew. Średnia długość drzewa w mieście jest o połowę krótsza niż tych rosnących na polach czy w lasach

- W sąsiedztwie drzew temperatura może obniżyć się o **NAWET 11 STOPNI** (dziennie duże drzewo uwalnia od 200 do 400 litrów wody). To wydajność pięciu klimatyzatorów pracujących całą dobę

- W USA przeliczono to na konkretne pieniądze. Dzięki obecności drzew Amerykanie oszczędzają 12 mld. dol. rocznie. Najwięcej na Florydzie - 1 mld, a w Sacramento dzięki zacienieniu koszty chłodzenia pojedynczego domu są **NIŻSZE O 30 PROC.**

- Liczy się również, jak obecność zieleni wpły-

wa na wartość nieruchomości. W Montrealu obecność parku w sąsiedztwie podnosi cenę o **5-20 PROC.**

- W Berlinie wartość 400 tys. drzew przyulicznych oszacowano na kwotę 3 mld. uuro - w przeliczeniu jedno drzewo jest warte **7,5 TYS. EURO**. W Warszawie to 167 zł dla jednego drzewa

- Zmieniający się klimat to nie tylko coraz wyższe temperatury latem, ale także letnie nawałnice, na które miasta nie są przygotowane (kanalizacja burzowa nie nadąża z odprowadzaniem dużej ilości wody. Ratunkiem tu są drzewa i tereny zielone. Duże drzewo potrafi zmagazynować w swojej koronie **OD 228 DO 455 LITRÓW WODY**

- Drzewa dezaktywują **ZWIĄZKI METALI CIĘŻKICH** ze skutecznością od 40 do 70 proc.

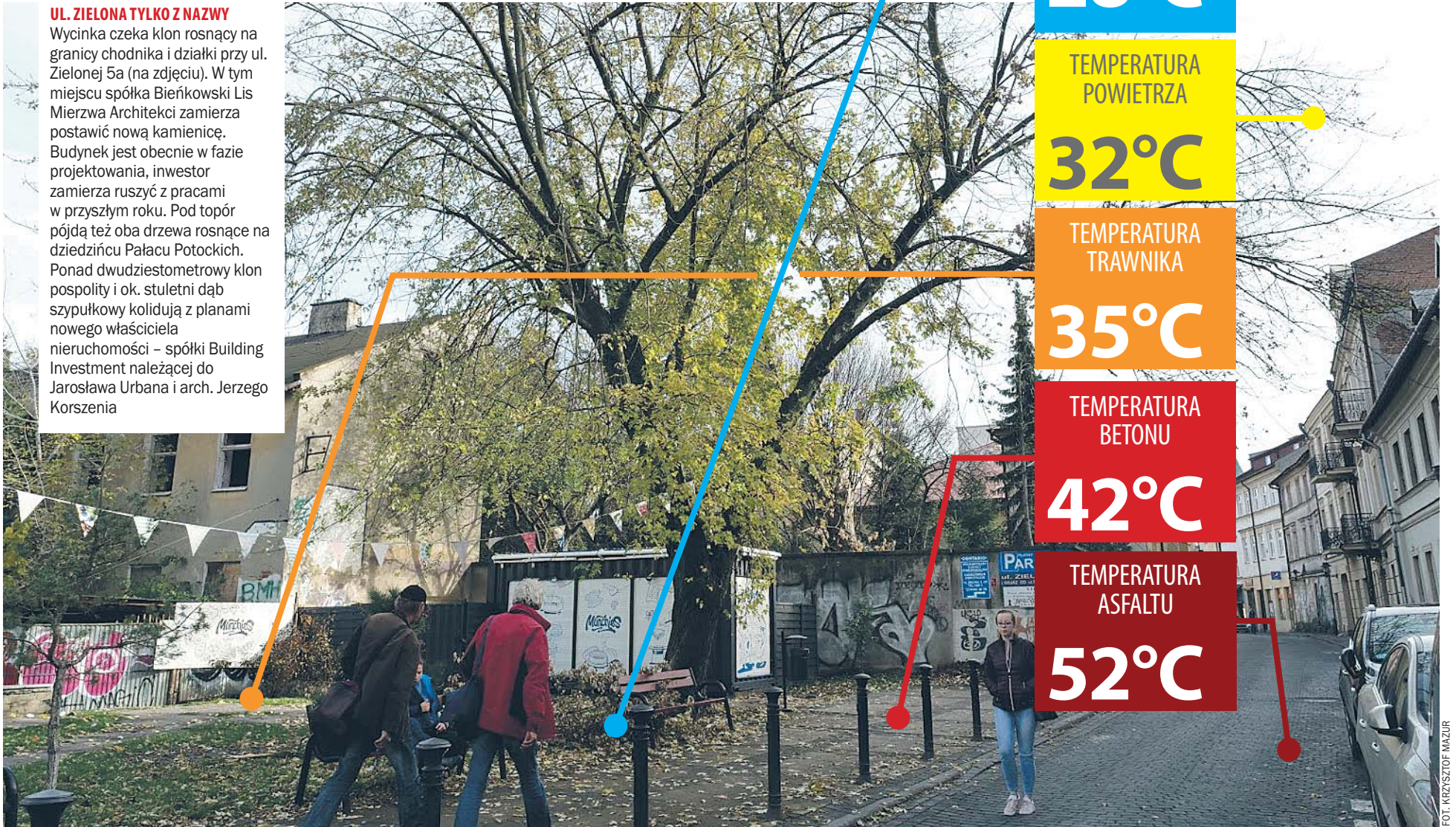
- Według naukowców z uczelni w Yale wzrost zadrzewienia w mieście o **10 PROC.** przyczynia się do **15 PROC.** spadku napaści i **14 PROC.** spadku przestępstw przeciwko mieniu
- Obecność ubytków we wnętrzu drzewa wcale nie oznacza kresu jego życia: rozkład centralnej części pnia jest procesem naturalnym. Podobnie pojawiające się wiekiem dziuple i wypróchnienia. Drzewa skutecznie izolują zainfekowane tkanki od zdrowych tworząc bariery ochronne zwane grodziami. W takim stanie są w stanie egzystować przez wiele dziesiątek lat

- Sędziwe drzewa to złożone ekosystemy, których bogactwo życia można porównać do rafy koralowej. Są tu mikroorganizmy, bezkręgowce, ptaki, ssaki, grzyby, porosty, mchy i inne drobne rośliny

akuje nam drzew

UL. ZIELONA TYLKO Z NAZWY

Wycinka czeka klon rosnący na granicy chodnika i działki przy ul. Zielonej 5a (na zdjęciu). W tym miejscu spółka Bieńkowski Lis Mierzwa Architektki zamierza postawić nową kamienicę. Budynek jest obecnie w fazie projektowania, inwestor zamierza ruszyć z pracami w przyszłym roku. Pod topór pójść też oba drzewa rosnące na dziedzińcu Pałacu Potockich. Ponad dwudziestometrowy klon pospolity i ok. stuletni dąb szypułkowy kolidują z planami nowego właściciela nieruchomości – spółki Building Investment należącej do Jarosława Urbana i arch. Jerzego Korszenia



W CENIU DRZEWA

28°C

TEMPERATURA
POWIETRZA

32°C

TEMPERATURA
TRAWNIKA

35°C

TEMPERATURA
BETONU

42°C

TEMPERATURA
ASFALTU

52°C

R E K L A M A

*Zdrowych, spokojnych
świąt Bożego Narodzenia,
pełnych ciepła, radości
i pięknej, rodzinnej atmosfery,
oraz szczęśliwego
Nowego Roku*

Życzy Zarząd oraz pracownicy



SKOK

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

CHMIELEWSKIEGO

www.skokchmielewskiego.pl

Budżet Lublina: diety, rowe



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI, KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM, PINABAY.COM

RAPORT Ponad dwa miliardy złotych zamierza wydać w przyszłym roku samorząd Lublina. W przeliczeniu na jednego mieszkańca planowane wydatki mają wynosić 6 829 zł. Sprawdzamy, na co przeznaczone mają być te pieniądze

DOMINIK SMAGA

Samorząd Lublina od wielu lat wydaje więcej pieniędzy, niż wynosi dochody miejskiej kasy. Brakującą kwotę pożyczka, zaciągając kredyty lub emitując obligacje.

W taki sposób statystyczny mieszkaniec Lublina „zadłuży się” w przyszłym roku na 208 zł. Tyle uzyskamy, jeżeli podzielimy zaplanowaną przez prezydenta na przyszły rok pożyczkę przez liczbę mieszkańców. Na koniec przyszłego roku zadłużenie miejskiej kasy może sięgnąć 4 624 zł na mieszkańca. Prawie co piąta złotówka z miejskiej kasy wydawana ma być na inwestycje, daje to 1 213 zł na osobę.

Jak wyglądają zatwierdzone wczoraj wydatki w przeliczeniu na głowę mieszkańca? Oto niektóre pozycje z miejskiego budżetu.



1097,83

wynagrodzenia w placówkach oświatowych

552,60

kursowanie trolejbusów i autobusów komunikacji miejskiej

241,51

wynagrodzenia pracowników Urzędu Miasta Lublin

174,19

odbiór i zagospodarowanie śmieci od mieszkańców

108,87

rozpoczęcie przebudowy Al. Racławickich, ul. Lipowej i Poniatowskiego

104,75

obsługa zadłużenia miasta, czyli odsetki od kredytów, pożyczek i obligacji

88,29

wydatki na utrzymanie stołówek w szkołach i przedszkolach

52,96

na podniesienie kapitału lotniska w Świdniku

44,74

bieżące wydatki na oświetlenie ulic, placów i dróg

41,05

na Miejską Bibliotekę Publiczną oraz jej osiedlowe filie

R E K L A M A



Wesołych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz spełnienia marzeń z okazji nadchodzącego
Nowego Roku
życzy Zarząd i Pracownicy

 **POL-SKONE®**

DRZWI I OKNA



ery i barszcz Sosnowskiego



29,28

na utrzymanie Straży Miejskiej

23,56

na rozbudowę Systemu Zarządzania Ruchem

22,95

dotatki mieszkaniowe dla osób niezamożnych

21,76

rozpoczęcie odnowy parku Ludowego

20,63

utrzymanie i remonty szkolnych basenów

17,27

przyszłoroczny etap przebudowy ul. Kalinowszczyzna

11,77

na wykup gruntów pod budowę nowych ulic

8,68

objęcie akcji SPR Sportowej Spółki Akcyjnej

6,80

na utrzymanie schroniska dla bezdomnych zwierząt

5,88

na dodatkowe akcje piłkarskiego Motoru Lublin

5,33

utrzymanie cmentarzy komunalnych

4,41

na rozbudowę parku Jana Pawła II w kierunku Kaczeńcowej

4,17

na rozpoczęcie prac przy przebudowie szkół im Vetrteów

4,06

to rezerwa na obchody 450-lecia Unii Lubelskiej

3,53

na urządzenie kolejnych części parku Jana Pawła II na Czubach

2,94

diety dla miejskich radnych

2,85

utrzymanie zespołu fontann na pl. Litewskim wraz ze stacją trafo

2,37

na szczepienia ochronne dla mieszkańców (przeciw HPV, pneumokokom i grypie)

2,27

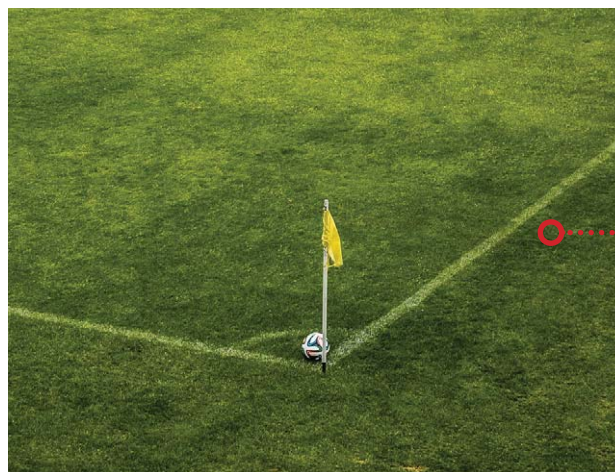
miejskie stypendia dla studentów i doktorantów

2,06

miejski program zwalczania narkomanii

1,77

na koncepcję budowy nowego stadionu żużlowego



1,32

na dotację do wymiany pieców węglowych na inne systemy ogrzewania

0,88

projekty kompleksu boisk na terenie klubu jeździeckiego

0,59

na naprawę alejek w Ogrodzie Saskim

0,59

na przebudowę odcinka ul. Spadochroniarzy

0,52

na urządzenie siłowni i placu zabaw przy Węglarza

0,47

na organizację wyborów do 27 rad dzielnic

0,44

zapłacimy za długi osób zmarłych, które dostało w spadku miasto

0,26

na dwa nowe melekisy dla cmentarza na Majdanku

0,24

na nową stację Lubelskiego Roweru Miejskiego przy ul. Willowej

0,21

na działanie ulicznego monitoringu

0,21

na zaprojektowanie nowego parku na Błoniach

-0,15

podróże służbowe miejskich radnych

0,12

na przeprowadzenie oprysków przeciw komarom

0,12

na trzy rowery elektryczne (w tym dwa towarowe) do wypożyczalni przy bibliotece

0,06

nagrody dla uczniów-laureatów konkursów i olimpiad przedmiotowych

0,04

na budowę boiska do siatkówki plażowej przy Medalionów

0,01

na zwalczanie barszczu Sosnowskiego

• Jak pachniał rodzinny dom podczas świąt Bożego Narodzenia?

- Pachniał słomą, sianem i chojakiem z lasu. To był dom w Czajkach w gminie Wojciechów. Dziś takie domy możemy zobaczyć już tylko w skansenie.

• Kto szykował święta?

- W wolnej chwili tata Wacław wędził kielbasy, kaszanke i salceson. Musiało być naszykowane dla zwierząt i dla ludzi. I młocka była, żeby starczyło na podściółkę, żeby świeża słoma była do izby i pod obrus. Siano musiało być dorodne, ale o tym na końcu.

• Co wieszaliście na choince?

- Choinka była biednie ubrana. Bombek nie było. Wisiały bardzo czerwone jabłka z naszego sadu i orzechy. Dopiero jak miałam szesnaście lat, pamiętam długie cukierki, świeczki i anielskie włosy. Trzeba było uważać, żeby świeczka nie zlała włosy...

• Jakie potrawy były na wigilijnym stole?

- Biedne bardzo. Przez cały advent w wiaderku stała ugotowana jabczanka, czyli zupa ugotowana na jabłkach suszonych. Nie wolno było jeść żadnego mięsa. Mama nagotowała grochu, nałożyła na talerze i zalała jabczanką. Jakie to było dobre. Dziś za taką jabczanką bardzo tęsknię. Jabczanka z grochem szła na zmianę z jabczanką z kluskami.

• Jabczanka musiała być na wigilię?

- No jakże inaczej. Groch z jabczanką musiał być. Był czerwony barszcz na grzybach, bez uszek. Za to z ziemniakami, przesmażonymi na oleju z cebulką. Musiały być śledzie.

• Jakie?

- O śledzie było trudno. Jak były dwie tłuste sztuki na święta, to już było dużo. Tato je sprawał, zawsze wyciągał mlecz i marynował razem ze śledziami w occie z cebulą i olejem. Ości się nie wyciągało. Smaku takich śledzi nie zapomnę. Na stole wigilijnym były racuchy, smażone na oleju i posypane cukrem. Co tam jeszcze było? Karpia nigdy nie było, była za to kapusta z grochem. Oraz pierogi z kapustą i grzybami. Koniecznie opiekane. I musiał być makowiec. Ale zanim mama zaczęła szykować stół, tata układał sianko pod obrusem. I wnosił do pokoju króla.

• Króla?

- To był cienki, wysoki snopek ze zboża, przewiązany powróslami. Król stał w kącie, tam gdzie tato spał. Czemu król? Tego nie wiem. Po świętach zboże z króla młócono i rozsiewano po polu. Natomiast w samą wigilię, przed godziną 12 powróslami okracano jabłonki, żeby sad rozdził.

• Kto rozpoczynał wigilię?

- Tata. Przeżegnał się z nami i każdy zasiadał do wigilii.

• Jak wyglądał pierwszy i drugi dzień świąt?

- Najpierw szło się na pasterkę. Po pasterce tato mówił do matki: Weź, coś tam ukray jakieś kielbasy. Nalał po kielichu i wszyscy szli spać. Jak się rano powstawało, to się zjadło barszcz, co został z wigilii, do tego kawałek kielbasy, kaszanki, salcesonu białego i czarnego. O szynce nikt tam nie marzył. No i chleb na zakwasie musiał być. Specjalnego obiadu nie było ani w pierwszy, ani

w drugi dzień świąt. Jadło się to, co zostało z wigilii. Siało się, każdy zjadł kielbasy z chlebem, była do tego ćwikła dobra i już. Jak ktoś chciał zupy, to dostawał jabczanke. Jak coś słodkiego, to dostawał zwykły placek drożdżowy z jabłkami. Jak przychodził sąsiad, to jeszcze dostawał kieliszek siwuchy. Takie to były gości.

• Co będzie u pani na stole wigilijnym?

- Śledź zwyczajny, śledź w śmietanie, śledź w pomidorach, karp marynowany w cebuli, potem smażony na oleju, ryba po grecku, gołąbki z kaszą jęczmienną w białej zasmażce bardzo dobre, makowiec i piernik, jabczanka. Potem każdy będzie wyciągał sianko.

• W celu?

- Jak się zjadło pośnik - tak się u nas mówi na wigilię - to zawsze tato brał spod obrusa słomkę. Każdy mierzył te słomkę i mierzył do tej najdłuższej. Tak sprawdzało się, kto ile będzie żył.

• A na świąteczny obiad co pani przygotuje?

- Obowiązkowo muszą być flaczki. Muszą być. Takich flaków, jak ja robię, jeszcze pan w życiu nie jadł. Dostałam przepis od starej, wojskowej kucharki, która gotowała w kasynie oficerskim. Będzie dobrze wypieczony kurczak i kotlety, ziemniaki, surówka. Na drugi dzień coś się tam zje i wystarczy.

• Czego pani pożyczy Czytelnikom?

- Zdrowia przede wszystkim, bo ono najważniejsze. Zgody w rodzinie. No i małemu Jezusowi pożyczyć coś dobrego.

ROZMAWIAŁ WALDEMAR SULISZ

ROZMOWA z Janiną Kowalską z Motycza, pasjonatką tradycji

Tradycyjny



FOT. MALGORZATA SULISZ

REKLAMA

PUSTELNIA
RYBY/ZAJAZD RYBACKI

Pysznych Świąt



Pustelnia koto Opola Lub., Wola Rudzka 34

PUSTELNIA hodowla ryb / sklep ze świeżymi rybami
z własnych stawów oraz restauracja - Zajazd Rybacki.

Wola Rudzka 34, 24-300 Opole Lubelskie
tel./sklep 794 443 888, tel./firma 667 449 395, tel./zajazd 535 112 109, tel./bar 535 105 001

ŚWIĄTECZNE PRZEPISY: NA SŁODKO



FOT. MALGORZATA SULISZ

Gryczane babeczki z pralinami gryczanymi i owocami

SKŁADNIKI: 10 dag kaszy gryczanej, 250 ml śmietany, 20 dag daktyli, 10 dag mielonych migdałów, 2 łyżki oleju kokosowego, odrobina rumu, nieco cukru, gorzka czekolada.

WYKONANIE: daktyle zalać wrzątkiem i moczyć kilka godzin. Kaszę ugotować ze śmietaną (ewentualnie dolać

trochę wody, jak będzie za gęsta). Dodać olej kokosowy, wymieszać i pozostawić do ostudzenia. Dodać odcieczone daktyle. Wszystko zmiksować i wymieszać z pozostałymi składnikami. Uformować małe kulki i wstawić na kilka godzin do lodówki. Czekoladę rozpuścić w kąpieli wodnej, obtoczyć w niej kulki i ułożyć

na kratce lub papierze do pieczenia do stężenia. Można posypać mielonymi migdałami. Pralinki nakładać do babeczek, ozdobić owocami.

Gryczane babeczki można napelnić na wiele sposobów. Na słodko, jak na fotografii i na ostro. Na przykład duszonymi grzybami z cebulką.

Sernik świąteczny

SKŁADNIKI: kruche ciasto: 3 szklanki mąki, 25 dag masła, 1/2 szklanki cukru pudru, 4 żółtka, 1 łyżeczka proszku do pieczenia. Masa serowa: 1 kg sera białego, tłustego, mielonego, 25 dag masła, 1 szklanka cukru pudru, 2 białka, 8 żółtek, 1,5 torebki budyniu, skórka otarta z 1 pomarańczy, kandyzowana skórka pomarańczowa, rodzynki.

WYKONANIE: posiekać wszystkie składniki ciasta nożem, a następnie zagnieść ciasto i włożyć na 1/2 godz. do lodówki. Odciąć 1/3 ciasta, resztą wylepić tortownicę (26 cm średnicy). Upiec na jasnozłoty kolor. Ostudzić. Wszystkie składniki masy oprócz 2 białek utrzeć w malakserze na aksamitną puszystą

masę. Delikatnie wmieszać 2 ubite białka, otartą skórkę pomarańczy, rodzynki i kandyzowaną skórkę pomarańczową. Masę wylać na podpieczony kruchy spód w tortownicę. Na grubiej tarce utrzeć resztę ciasta i posypać masę. Piec w temperaturze 170 stopni. Gotowe posypać cukrem pudrem.

o ekonomii społecznej
www.rops.lubelskie.pl

21 grudnia 2018

Świątecznie na wspólny cel

Bombki choinkowe, świąteczne kartki, stroiki i przysmaki od lokalnych producentów. To tylko niektóre świąteczne upominki, które można było kupić podczas Bożonarodzeniowego Kiermaszu Podmiotów Ekonomii Społecznej, który odbył się 15 grudnia w Galerii Olimp w Lublinie



FOT. KRZYSZTOF MAZUR



W kiermaszu wzięły udział organizacje pozarządowe z całego województwa. - Takie wydarzenia jak kiermasze świąteczne czy targi są dla nas świetną okazją, żeby zaprezentować się i zachęcić do udziału w naszych warsztatach. Każdy może zobaczyć czym

dla duetów babcia lub dziadek z wnuczką. Nasze ulubione aktywności to mydelka glicerynowe, quilting, decoupage, filcowanie, płaskorzeźba, aniołki z łuski kukurydzy, papieroplastyka, monotypia, florystyka. Coraz większą popularnością cieszą się też nasze warsztaty dla młodych na-

typu inicjatywach, bo dzięki temu możemy promować działalność naszej placówki, w której pracujemy, w ramach dziewięciu pracowników, z 45 osobami o różnym stopniu niepełnosprawności – mówi Regina Małek-Kata, pracownik socjalny z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Janowie Lubelskim prowa-

pracy. Kupując od nas świąteczną ozdobę na kiermaszu mamy dodatkowo świadomość, że nasze pieniądze pójdą na szlachetny cel.

Podczas kiermaszu można było też spróbować świątecznych przysmaków m.in. domowych przetworów i kupić rękodzieło artystyczne od Stowarzyszenia Wspierania

wyrobów, ale też do spotkań z ludźmi, nawiązania nowych znajomości, kontaktów – mówi Zofia Sagan ze Stowarzyszenia Wspierania Aktywności Twórczej „Swat” z Opola Lubelskiego. - Nasze produkty spożywcze są w stu procentach ekologiczne, bez konserwantów, przygotowane domowym sposobem.

Podczas Bożonarodzeniowego Kiermaszu Podmiotów Ekonomii Społecznej w Galerii Olimp w Lublinie można było kupić m.in. Bombki choinkowe, świąteczne kartki, stroiki i przysmaki od lokalnych producentów.



się zajmujemy, dotknąć, porozmawiać z nami i być może później odwiedzić nas w naszej siedzibie przy ul. Peowiaków 11 w Lublinie – mówi Katarzyna Mitaszka-Knap ze Spółdzielni Socjalnej „Kargusek” w Lublinie. – Oferujemy m.in. warsztaty dla seniorów, dzieci, a także

ukowców. To świetna okazja do wspólnego spędzenia czasu – zachęca Katarzyna Mitaszka-Knap i dodaje, że spółdzielnia organizuje także imprezy urodzinowe dla dzieci i młodzieży do 16. roku życia.

- Uczestniczymy regularnie we wszystkich tego



dzionych przez Caritas Diecezji Sandomierskiej. – Dochód ze sprzedaży wyrobów rękodzielniczych naszych podopiecznych przeznaczamy na zapewnienie im dodatkowych aktywności jak np. wyjazdy, a także paczek świątecznych czy nagród motywujących ich do dalszej

Aktywności Twórczej „Swat” z Opola Lubelskiego, które działa m.in. na rzecz rozwijania aktywności twórczej lokalnej społeczności, rzemiosła artystycznego i zachowania ginących zawodów. – Takie kiermasze są dla nas wspaniałą okazją nie tylko do promowania naszych



Podczas kiermaszu możemy dotrzeć do osób, które doceniają taką jakość, ale nie miały okazji, żeby np. do nas przyjechać. Przy okazji zachęcamy też do udziału w naszych warsztatach dla dzieci i młodzieży, na które można przyjść także z rodzicami.

KATARZYNA PRUS

Nasze produkty spożywcze są w stu procentach ekologiczne, bez konserwantów, przygotowane domowym sposobem. Podczas kiermaszu możemy dotrzeć do osób, które doceniają taką jakość, ale nie miały okazji, żeby np. do nas przyjechać - mówi Zofia Sagan (na zdjęciu) ze Stowarzyszenia Wspierania Aktywności Twórczej „Swat” z Opola Lubelskiego



Co dalej z trzecim sektorem?

Blisko 350 przedstawicieli m.in. organizacji pozarządowych oraz administracji rządowej i samorządowej wzięło udział w Konwencji - Regionalna Sieć Współpracy Organizacji Pozarządowych z Samorządem Terytorialnym zorganizowaną w dniach 4-5 października w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie

z okazji

100. ROCZNICY ODZYSKANIA
PRZEZ POLSKĄ NIEPODLEGŁOŚCI



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Wręczenie Medali Pamiątkowych dla lubelskich organizacji pozarządowych z okazji 100-lecia Niepodległości Polski



Panel dyskusyjny „Co dalej z III Sektorem?...”

Uczestnicy konwentu

Konferencja, którą zorganizował Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Lublinie we współpracy z Radą Działalności Pożytku Publicznego Województwa Lubelskiego i Związkiem Stowarzyszeń Forum Lubelskich Organizacji Pozarządowych była poświęcona aktualnej sytuacji organizacji pozarządowych: m.in. biznesowi, budowaniu wizerunku i RODO w trzecim sektorze.

– Organizacjom pozarządowym potrzebna jest na pewno zmiana pokoleniowa i świeże spojrzenie na ten obszar działalności. Obec-

ni liderzy, to osoby, które działają w trzecim sektorze od 1989 roku. Niestety młodzi ludzie nie są zainteresowani pracą w trzecim sektorze, traktują to jako możliwość zdobycia doświadczenia na zasadzie wolontariatu – zauważa Wojciech Dec, prezes Związku Stowarzyszeń Forum Lubelskich Organizacji Pozarządowych i członek Krajowej Rady Działalności Pożytku Publicznego. – Brakuje także regulacji prawnych dotyczących finansowania organizacji pozarządowych. Kiedy kształtował się trzeci sektor - na przełomie lat 80. i 90. - liczono, że

będzie to rozwiązane na zasadzie filantropii. Nie do końca się to jednak sprawdziło. Chodzi m.in. o to, żeby organizacje pozarządowe uniezależniły się od środków przekazywanych przez lokalne samorządy, a tym samym od relacji o podłożu politycznym – dodaje.

Jak podkreśla Katarzyna Fus, dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie, organizacje pozarządowe są znaczącym partnerem w działaniach ROPS. – Przyszedł czas na łączenie zasobów. Mogłabym to nazwać solidarnością wewnątrz sektorową. Wprowadzić trzecio-sekto-

rowi liderzy zapewniamy, że wszystko już było: porozumienia, koalicje i długofalowe wizje, ale nadal, w mojej ocenie, istnieje potrzeba poszukiwania nowych rozwiązań i form współpracy obejmujących wiele środowisk. – Teraz jest wyjątkowy czas, bo mamy zasoby, wokół których możemy budować branżowe koalicje, zawiązywać nowe partnerstwa. Coraz więcej organizacji wie czego chce i nie musi obawiać się o utratę autonomii wchodząc we współpracę z innymi. Dane pokazują, że mechanizm zlecania zadań w drodze konkursu mamy opanowany dość dobrze.

Współpraca ROPS z organizacjami pozarządowymi powinna być coraz większa. – Dążymy i będziemy dążyć do wypracowania modelu dobrego partnerstwa i wspólnych przestrzeni, a przykładem tego jest kolejna edycja Konwentu – Regionalnej Sieci Współpracy Organizacji Pozarządowych z Samorządem Terytorialnym zorganizowanego przy udziale partnerów.

Pierwszy dzień konwentu podsumowano panelem dyskusyjnym „Co dalej z III sektorem? Organizacje pozarządowe na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego po 1989 roku”. W programie drugiego dnia konferencji znalazło się natomiast

osiem warsztatów tematycznych ściśle związanych z działalnością pozarządową, które poprowadzili m.in. praktycy z województwa lubelskiego.

Konferencji towarzyszyła uroczysta gala, na której zostały wręczone „Nagrody Trzeciego Sektora” przyznawane przez RDPP WL, „Medale Pamiątkowe dla NGO z okazji 100-lecia odzyskania Niepodległości przez Polskę” przyznawane przez Marszałka Województwa Lubelskiego oraz nagrody „Złoty Parasol NGO” Związku Stowarzyszeń Forum Lubelskich Organizacji Pozarządowych – największej organizacji parasolowej w województwie lubelskim. (KP)

ROZMOWA z Justyną Sawicką, prezes Łęczyńskiej Spółdzielni Socjalnej „Pod dobrym adresem” utworzonej przy Zakładzie Aktywizacji Zawodowej w Łęcznej

Pracy nam nie brakuje

• Od kiedy działa na rynku państwa spółdzielnia i jak sobie radzi?

Wpis do KRS dostaliśmy 28 sierpnia, członkami i założycielami spółdzielni są Powiat Łęczyński oraz Gmina Łęczna. Pierwsze zlecenia zaczęliśmy realizować we wrześniu.

Już jednak widać, że stażysci, wśród których są nasi przyszli pracownicy bardzo dobrze sobie radzą. Są bardzo solidni i sumienni, dzięki czemu są wizytówką naszej spółdzielni. To się przekłada na kolejne zlecenia, których przybywa. Mimo że jesteśmy nowi na rynku radzimy sobie coraz lepiej.

• Jakże usługi oferuje spółdzielnia?

Na razie oferujemy usługi sprzątające. Mamy stałe zlecenia od miasta (sprzątanie śmietniczek miejskich), jak również od osób indywidualnych m.in. sprzątanie klatek. Coraz



Nasi pracownicy są bardzo solidni i sumienni, dzięki czemu są wizytówką naszej spółdzielni. To się przekłada na kolejne zlecenia, których przybywa – podkreśla Justyna Sawicka, prezes Łęczyńskiej Spółdzielni Socjalnej „Pod dobrym adresem”.

więcej osób przekonuje się, że można na nas polegać, więc pracy na szczęście nam nie brakuje. Planu-

jemy zakup aut i sprzętu ogrodniczego, dzięki czemu będziemy mogli oferować również usługi sprzą-



tania ogródków, koszenie trawy czy grabienie liści. Część naszych stażystów przeszła szkolenie z za-

kresu utrzymania zieleni. W zimie chcemy zająć się również odśnieżaniem. W przyszłym roku może

uda nam się zająć również branżą budowlaną.

• Kto współpracuje z państwa spółdzielnią?

Spółdzielnia socjalna to nie jest podmiot nastawiony na zys. To przede wszystkim możliwość dla osób wykluczonych społecznie, z różnych względów na zdobycie doświadczenia zawodowego, a w konsekwencji również zatrudnienia. W tym momencie mamy dziewięciu stażystów. Wśród nich są osoby niepełnosprawne. To osoby młode, byli podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Łęcznej, a także osoby starsze, które miały dłuższą przerwę w pracy m.in. z powodów zdrowotnych. Wszyscy sobie świetnie radzą i wywiązują się ze swoich obowiązków, więc dostaną zatrudnienie w naszej spółdzielni.

ROZMAWIAŁA:
KATARZYNA PRUS

ROZMOWA z Katarzyną Adamską, prezes Spółdzielni Socjalnej „Dukat” w Puławach

Chcemy promować Puławę

• Jaki ma pani pomysł na działalność spółdzielni?

Planujemy rozpocząć naszą działalność już w połowie stycznia, w tym momencie jesteśmy w trakcie kończenia remontu naszej siedziby. Głównym celem naszej działalności będzie promocja miasta jako Polskich Aten. Puławy to piękne miasto z niewykorzystanym potencjałem turystycznym. Dzieje się u nas coraz więcej, mamy puławskie muzeum, wiele dobrze prosperujących organizacji pozarządowych, Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa PIB, który działa na rzecz poprawy wizerunku obiektów zabytkowych. Jest jednak jeszcze dużo do zrobienia, brak jest rozwoju turystyki. Chcemy zorganizować w puławskim parku coś w rodzaju biura obsługi ruchu turystycznego. Będziemy



Siedziba Spółdzielni Socjalnej „Dukat” w Puławach jest już prawie gotowa. Organizacja zacznie działać już w połowie stycznia.

oferować pamiątki związane z Puławami. W związku z nazwą naszej spółdzielni chcemy wypromować dukaty, nawiązujące także do bardzo ważnej dla Puław

postaci czyli księżnej Izabeli. Chcielibyśmy wypracować produkt lokalny w postaci Dukatu Izabeli Czarторыskiej nie tylko w formie numizmatycznej, ale i na



słodko. Dodatkową atrakcją ma być możliwość samodzielnego wybicia dukatów, co na pewno docenią szczególnie najmłodszy turyści.

• Co jeszcze będzie ofero-

wała spółdzielnia?

Będzie można też u nas kupić lody i zimne napoje, a także napić się kawy, herbaty i gorącej czekolady. Wbrew pozorom brakuje

takiego miejsca w okolicach parku, a wycieczek, które przyjeżdżają do nas z całej Polski, jest tu bardzo dużo. To miejsce aż się prosi o takie usługi, bo turyści często o to pytają. Dodatkową działalnością mają być usługi sprzątające, które chcielibyśmy oferować biurom oraz osobom starszym.

• Kto znajdzie u państwa pracę?

Chcemy dać szansę osobom niepełnosprawnym. Wśród nich jest dużo osób wykształconych, z kwalifikacjami. Niestety nadal, mimo wielu kampanii społecznych na ten temat, mają duże problemy na rynku pracy. Nasza spółdzielnia jest otwarta na takich pracowników. Na początek chcemy zatrudnić pięć osób.

ROZMAWIAŁA:
KATARZYNA PRUS

„Ekonomia Społeczna – drogowskaz rozwoju społecznego” - projekt pozakonkursowy realizowany przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Lublinie w 2018 roku

Co zrobiliśmy dla ekonomii społecznej

1

Inicjatywy (współpraca z ośrodkami wsparcia ekonomii społecznej, podmiotami ekonomii społecznej, jednostkami samorządu terytorialnego i ich jednostkami organizacyjnymi)

Spotkania

– zorganizowane w 20 powiatach dla wsparcia samorządów lokalnych w budowaniu przyjaznej atmosfery wokół ekonomii społecznej.

Doradztwo

– dla 13 samorządów lokalnych, które widziały potrzebę wdrażania lokalnych planów rozwoju ekonomii społecznej oraz innych dokumentów o charakterze strategicznym.

Wizyty studyjne

– w województwie: mazowieckim, świętokrzyskim, lubelskim, aby pokazać przedstawicielom samorządów terytorialnych czym są przedsiębiorstwa społeczne.

Regionalne Spotkanie Ekonomii Społecznej województwa lubelskiego

– zostało zorganizowane po raz pierwszy, wyróżniono na nim 5 samorządów w ramach konkursu „Samorząd Przyjazny Ekonomii Społecznej”.

2

Podnoszenie jakości usług świadczonych przez podmioty reintegracji społecznej

Spotkania sieciujące dla centrów i klubów integracji społecznej, warsztatów terapii zajęciowej, zakładów aktywności zawodowej oraz przedsiębiorstw społecznych, poświęcone ich aktualnym potrzebom.

3

Konwent – Regionalna Sieć Współpracy Organizacji Pozarządowych z Samorządem Terytorialnym

Dwudniowa konferencja, zorganizowana przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Lublinie we współpracy z Wojewódzką Radą Działalności Pożytku Publicznego Województwa Lubelskiego, Związkiem Stowarzyszeń Forum Lubelskich Organizacji Pozarządowych oraz Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Konwent był platformą wymiany doświadczeń i wiedzy przedstawicieli trzech sektorów, zainteresowanych rozwojem społeczeństwa obywatelskiego.

4

„Zakup Prospołeczny”

– gala wręczenia certyfikatu Znak Promocyjny Ekonomii Społecznej „Zakup prospołeczny”, na której wyróżniono 10 podmiotów ekonomii społecznej z województwa lubelskiego,

– regionalny portal internetowy ekonomiaspoleczna.lubelskie.pl,

– 5 audycji w Radiu Lublin w ramach „Kalejdoskopu Regionalnego” z udziałem ekspertów oraz przedsiębiorstw społecznych,

– IV wydania Regionalnego Biuletynu Informacyjnego o Ekonomii Społecznej - dodatku do Dziennika Wschodniego,

– kampania promocyjno – informacyjna w internecie (spoty na fanpage’u prezentujące podmioty ekonomii społecznej jako dostawców produktów i usług, rozpoznawalność certyfikowanych podmiotów ekonomii społecznej funkcjonujących na terenie województwa lubelskiego Znakem Promocyjnym Ekonomii Społecznej „Zakup Prospołeczny”.

5

Badania dotyczące kondycji podmiotów sektora ekonomii społecznej

Dotyczyły spółdzielni socjalnych, przedsiębiorstw społecznych oraz organizacji pozarządowych prowadzących działalność gospodarczą lub odpłatną działalność pożytku publicznego oraz podmiotów o charakterze reintegracyjnym: CIS, KIS, ZAZ, WTZ funkcjonujących na terenie województwa lubelskiego. Badania dotyczyły także akredytowanych ośrodków wsparcia ekonomii społecznej funkcjonujących na terenie województwa lubelskiego.

6

Spotkania informacyjne na terenie szkół i uczelni wyższych na temat przedsiębiorczości społecznej (OPRAC. KP)

ZMIANY W PRAWIE

Koła gospodyń wiejskich mogą zarabiać i starać się o dotacje

Dzięki ustawie z 9 listopada tego roku, która weszła już w życie, koła gospodyń wiejskich, które zarejestrują się w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, zyskają osobowość prawną, dzięki czemu będą mogły zarabiać i pozyskiwać dotacje.

Zgodnie z nowymi przepisami, koła gospodyń wiejskich stały się niezależną od administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego, samorządną społeczną organizacją mieszkańców wsi. Mają wspierać rozwój przedsiębiorczości na wsi i aktywnie działać na rzecz środowisk wiejskich, szczególnie kobiet.

Ustawa daje możliwość kołom gromadzenie majątku i prowadzenie działalności gospodarczej. Będą mogły zarabiać i otrzymywać dotacje. (KP)



*Najserdeczniejsze życzenia
szczęśliwych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
wszelkiej pomyślności
i sukcesów w nadchodzącym roku
wraz z podziękowaniami
za dotychczasową współpracę
składają*

*Dyrekcja i Pracownicy
Regionalnego Ośrodka Polityki
Społecznej w Lublinie*

ujnej, regionalnej kuchni

przepis na święta

Chleb święteczny

SKŁADNIKI: na zakwas: 1 szklanka mąki, 1 dag drożdży, mąka, woda. Na chleb: 50 dag pszennej mąki (50), 70 dag żytniej mąki, 3 łyżeczki soli niejodowanej, 2 garście otrąb, 2 łyżki kminku, łyżka suchego kopru, 2 łyżki siemienia lnianego, olej.

WYKONANIE: mąkę wymieszać z ciepłą wodą, dodać drożdże. Odstawić w ciepłe miejsce. Co jakiś czas dosypać mąki i odczekać, aż drożdże ją przepracują, znowu dokarmić zakwas i tak przez 3 dni. Obie mąki wymieszać, dodać sól, dolać dość ciepłej wody. Jak ciasto jest dobrze wymieszane, dodać zakwas. Czym więcej zakwasu, tym kwaśniejszy chleb.

Przerobić ciasto z zakwasem, dodać otręby, kminek, koper. Wyrobić, nakładać na blachę wysmarowaną olejem i posypaną otrębami. Do połowy wysokości blachy. Zaczekać, aż chleb zacznie rosnąć, co potrwa 5-6 godzin. Jak ciasto podwoi objętość, wkładamy do piekarnika (z termoobiegiem) i pieczemy półtorej godziny w temperaturze 160 stopni Celsjusza. Jak odstanie od boków, jest gotowy. W czasie pieczenia i po wyjęciu z piekarnika posmarować chleb wodą. Wyciągnąć na deskę, nakryć płótnem. Jak wystygnie, przeźegnać i kroić. Chleb jest świeży do półtora tygodnia

PRZEPISY JANINY KOWALSKIEJ

Buraczarz

SKŁADNIKI: 1 burak cukrowy, 2 szklanki mąki pszennej, 1 jajko, sól, 10 dag drożdży, 1 szklanka śmietany

WYKONANIE: zrobić rozczyń, jak drożdże wyrosną, dodać do mąki, wyrobić. Odstawić do wyrośnięcia. Ugotować buraka. Obrać, pokroić w plastry, posiekać w paseczki. Jak ciasto wyrośnie, wmieszać buraka w ciasto, odczekać, wyłożyć na blachę. Posmarować śmietaną, posypać makiem, piec 20 minut w temperaturze 160 stopni Celsjusza.

Kapuściarz

SKŁADNIKI: 4 szklanki mąki pszennej, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, ¼ kostki margaryny, 1 jajko, 1 szklanka śmietany, sól, kminek, 1 kg kapusty kiszzonej, 2 cebule, 5 suszonych grzybków, olej.

WYKONANIE: mąkę wysiekać z margaryną, wbić jajko, dodać sól, kminek, śmietanę, zagnieść, rozwałkować, podzielić na 2 placki. Na patelni zeszklić cebulą na oleju, dać kapustę (nie płukać), doprawić ugotowanymi i posiekanymi grzybami, zalać wodą, w której gotowały się prawdziwki. Dodać 2 łyżki mąki. Doprawić wedle uznania pieprzem. Wyłożyć na placek, przykryć drugim plackiem, nakłuć widelcem, posmarować po wierzchu śmietaną. Piec w temperaturze 160 stopni Celsjusza przez 50 minut, aż placek odstanie od blachy.



REKLAMA

Mleczne Ogrody

**Prawdziwie radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w rodzinnej atmosferze
oraz uśmiechów i życzliwości
na każdy dzień Nowego 2019 Roku
Wszystkim klientom
naszych wyrobów mleczarskich
składa
KABAKO MILK Sp. z o.o.
w Opolu Lubelskim**

www.kabakomilk.pl

KABAKO MILK



Agnieszka Filiks
Willa Filiks w Nałęczowie

Świąteczny rosół z pielmieni i rydzami

SKŁADNIKI: na rosół: 1 kura wiejska, 30 dag szpondra, skrzydełko z indyka, 3 marchewki, 1 pietruszka, kawałek selera, 2 opieczone cebule, 3 listki listek laurowe, ziele angielskie, sól, pieprz, kilka świeżych rydów. Na pielmieni: 2 szklanki maki, pół szklanki mleka, 1/3 szklanki wody, 1 łyżeczka do herbaty oleju, 1 jajko, sól do smaku. Farsz: 30 dag wołowiny, 30 dag wieprzowiny, 1 cebula, 3 ząbki czosnku, pół szklanki mleka, pieprz, sól.

WYKONANIE: kurę podzielić na porcje, dobrze wypłukać,

zalać w garnku zimną wodą. Zagotować. Odszumować. Gotować, aż mięso będzie miękkie. Dodać warzywa i przyprawy. Po godzinie wyjąć mięso i warzywa, doprawić solą z pieprzem, przelać przez gazę. W dzbanku wymieszać wodę, mleko, jajko i sól. Wysypać mąkę na stolnicę, zrobić dołek, wlewać zawartość dzbanka, zagniatć ciasto. Dodać olej, szybko wyrobić. Cienko rozwałkować, wyciąć małą szklanką kółka. oba rodzaje mięsa zemiać z cebulą i czosnkiem. Doprawić solą

z pieprzem. Wlać mleko, dokładnie wymieszać nadzień, tak, żeby było soczyste. Na każdy krążek ciasta nałożyć jak najwięcej nadzień. Następnie „zaszczypać” brzegi, tak by powstał półksiężyc. I złączyć odwrócone końce pielmieni. Gotowe pielmieni ułożyć na stolnicy i delikatnie obsypać mąką. Wrzucać partiami na wrzącą, osoloną wodę. W międzyczasie ugotować pokrojone rydze w osolonej wodzie. Na talerzach układać po kilka pielmieni, zalać rosółem, nałożyć rydze.



Jakub Piętowski
szef kuchni w restauracji 2 PIER

Rostbef sous vide w sosie piernikowym z glazurowaną w orzechach chałką oraz salsą z ogórka kiszzonego i pieczarek

SKŁADNIKI: 1 kg rostbefu, rozmaryn, czosnek, 2 łyżki oleju, sól, pieprz. Na sos piernikowy: 20 dag piernika, 300 ml wina, 2 łyżki miodu, pieprz. Na chałkę: 1 chałka, 4 łyżki miodu, 15 dag orzecha włoskiego. Na salsę: ogórki kiszzone, cebula, pieczarki, sól, pieprz, sos pomidorowy, olej (proporcje wedle uznania i na wycucie).

WYKONANIE: rostbef natrzeć przyprawami oraz ziołami a następnie odłożyć na 6 godzin do zamarynowania. Mięso zapakować próżniowo w worek i gotować około półtorej godziny w temperaturze 59 stopni Celsjusza. Wino

zagotować, dodać pierniki oraz miód, następnie całość zmiksować blenderem, otrzymany sos przetrzeć przez sito a następnie zagotować. Miód rozpuścić na patelni, dodać pokruszone orzechy, przesmażyć a następnie dodać pokrojoną w kostkę chałkę, mieszamy na wolnym ogniu tak aby chałka się skarmelizowała. Cebulę podsmażyć na oleju, następnie dodać pokrojone w kostkę pieczarki i ogórki, smażyć, po czym dodać sos pomidorowy. Ugotowany rostbef pokroić na kawałki około jednego centymetra a następnie podać z dodatkami.



Ireneusz Michaluk
Szef kuchni restauracji Bombardino

Kaczka z pasternakiem i dyniowymi gnocchi

SKŁADNIKI: 4 nogi z kaczki, sól, pieprz, majeranek, świeży rozmaryn, słodka papryka, 2 litry smalcu gęsiego. Na pasternak: 55 dag pasternaku, 5 dag masła, 50 ml śmietanki 36 %, sól, pieprz różowy. Na dyniowe gnocchi: 50 dag ziemniaków, 20 dag dyni, 20 dag maki krupczatki, 1 jajko, 2 łyżki skrobi ziemniaczanej, 4 dag sera Grana Padano, sól, pieprz, oliwa z oliwek. Na sos żurawinowy: 10 dag suszonej żurawiny, 5 dag cebuli czerwonej, 300 ml soku żurawinowego, 100 ml czerwonego, półwytrawnego wina, 5 dag masła, cukier, skrobia ziemniaczana.

WYKONANIE: nogi z kaczki osuszyć, natrzeć przyprawami, naciąć skórę przy końcu nogi i marynować 24 godziny. Do naczynia żaroodpornego włożyć gęsi smalec i rozpuścić w piekarniku. Smalec powinien być nagrany do temperatury 110 stopni Celsjusza. Włożyć nogi z kaczki, przykryć i piec 4 godziny. Pasternak ugotować w osolonej wodzie do miękkości, odcedzić, zblendować z pieprzem różowym, masłem i śmietanką, dopra-

wić jeśli trzeba solą. Przetrzeć przez sito.

Ziemniaki ugotować w osolonej wodzie. Ostudzić. W tym czasie upiec dynie. Ziemniaki przemelić przez maszynkę i dodać do nich mąkę, skrobię i jajka, następnie upieczony miąższ z dyni i ser grana padano. Doprawić solą i pieprzem. Wyrobić ciasto, jego konsystencja powinna być jak na kopytko. Gdy wszystkie składniki się połączą, podzielić je na małe kulki. Każdą rozkręcić na małe wałce i podzielić je na części (2 x 2 cm). Następnie potraktować widelcem dla nadania charakterystycznego kształtu gnocchi. Gotować w osolonej wodzie z dodatkiem oliwy z oliwek (ok. 2 min) aż do wypłynięcia. Cebulę pokroić w drobną kostkę i przesmażyć w garnku na maśle, dodać suszonej żurawiny i zalać wszystkim czerwonym winem. Odparować do 1/2 objętości płynu, wlać sok żurawinowy zagotować. Jeśli sos jest zbyt kwaśny, posłodzić. Żeby zagęścić delikatnie sos należyć zaciągnąć go łyżką skrobi ziemniaczanej. rozpuszczonej wcześniej w osobnym naczyniu z częścią sosu.

REKLAMA

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzymy, aby był to wyjątkowy czas, spędzony w ciepłej, rodzinnej atmosferze oraz wszelkiej pomyślności i sukcesów w nadchodzącym Nowym Roku 2019.

Życzy
Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz Pracownicy Okręgowej
Spółdzielni Mleczarskiej w Piaskach

TJ1916

**Zdrowych i pełnych radości
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku
życzy Zakład Mięśny „Wierzejki”**

TJ1912

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku składamy wszystkim naszym pracownikom i partnerom życzenia wszelkiej pomyślności i wspaniałych chwil w gronie najbliższych. Dziękujemy za wspólną pracę oraz życzymy, aby przyszły rok był równie udany, jak ten mijający.

ROZMOWA Z Patrykiem Tomaszewskim z Lublina, który reprezentował w grudniu Polskę w finale najstarszego międzynarodowego męskiego konkursu piękności Manhunt International w Australii

Liczy się nie tylko wygląd

• Łatwo dostać się do finału konkursu Manhunt International?

- Kandydaci muszą być na pewno wszechstronni, bo w tym konkursie liczy się nie tylko wygląd i prezentacja podczas gali finałowej. Oceniane są także m.in. osobowość, sposób bycia, zachowanie w konkretnych sytuacjach, a nawet czystość w pokojach, o którą każdy z finalistów dbał sam podczas zgrupowania przed galą finałową. Podczas pobytu w Australii organizatorzy konkursu zaplanowali nam mnóstwo atrakcji i aktywności. To, czy braliśmy w nich udział i jak się w nie angażowaliśmy, również było oceniane. Manhunt International to konkurs, w którym na pewno łatwiej mają osoby, które pracują już w branży modelingowej i mają już pewne obycie w środowisku.

• Jak znalazłeś się w finale Manhunt?

- Na etapie krajowym delegatów wybiera ekipa portalu „Z archiwum Miss” i jego założyciel Jarosław Załęgowski (reprezentanci Polski uczestniczą w konkursie od 2010

roku - przyp. aut.). Tak też było w moim przypadku. Trafili do mnie przez mój profil na portalu dla modeli. Pracuję już trochę w modelingu: jestem m.in. twarzą polskiej marki garniturów Club Konesera, biorę udział w sesjach zdjęciowych. Pierwsze kroki stawiałem w lubelskiej agencji Magmar Models, do której trafiłem jako 18-latek. Po krajowym etapie konkursu odbywa się zgrupowanie i gala finałowa. W tym roku finaliści spotkali się w Gold Coast w Australii. Mieszkaliśmy w luksusowym hotelu Q1 Resort & Spa. Przygotowania były bardzo intensywne. Mieliliśmy wypełniony każdy dzień mniej więcej od godziny 7 rano do 22. Podczas gali finałowej mieliśmy trzy wyjścia: w stroju narodowym, w kąpielówkach i w smokingu, które były oceniane przez jury.

• A jak atmosfera i relacje między kandydatami?

- Według mnie bardzo pozytywnie, działaliśmy jak zgrany team, nie odczułem zazdrości, mimo że konkurencja była silna. Oczywiście zdarzały się różne sytuacje,

ale traktuję to jako zderzenie różnych charakterów i typów osobowości. Całościowo, razem z pobytem w niesamowitej Australii, było to dla mnie bardzo ciekawe i na pewno cenne doświadczenie. Pojechałem na konkurs z ciekawości, chciałem zobaczyć jak wyglądają takie wydarzenia „od kuchni”, potraktowałem to jako przygodę.

• Manhunt otwiera drogę do kariery?

- Niektórzy na pewno tak do tego podchodzą. Ja mam do tego trochę inny stosunek. Dla mnie modeling jest obok, traktuję to bardziej jako hobby. Moim głównym zajęciem jest marketing, którym zajmuję się od kilku lat. Rozwijam moją grupę Another Way. Wprowadzamy na polski rynek aplikację, która daje zwrot pieniędzy podczas codziennych zakupów. To jest moja praca i pasja, zaraz obok motoryzacji. Studiowałem też prawo na KUL, ale zawiesiłem studia dla biznesu, bo prawo nie dawało mi tak wielkiej frajdy, rozwoju i kontaktu z pozytywnymi ludźmi.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA PRUS



FOT. RICHARD MAMANDO

R E K L A M A

*Ciepłych i rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku*

*życzą właściciele
i pracownicy
Dworu Anna
i Centrum Budowlanego
GAJEK*



Gajek

ROZMOWA z płk Tadeuszem Nastarowiczem, dowódcą 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej

Parasol, Anakonda i strzelanie



FOT. KRZYSZTOF MAZUR, JACEK SZYDŁOWSKI/ARCHIWUM

• Jak można podsumować rok 2018 w 2. LBOT?

- To był niebywale pracowity rok, który wiele nas nauczył. Jako piąty rodzaj sił zbrojnych jesteśmy w fazie formowania i intensywnego szkolenia. A konkretnie: w mijającym roku odbyło się 11 „szesnastek”, czyli szkoleń podstawowych dla ochotników, zakończonych przysięgami. Pięć razy wyjeżdżaliśmy na poligon, choć w planach mieliśmy cztery ćwiczenia. Dodatkowo zorganizowaliśmy na prośbę żołnierzy. To pokazuje, jak dobre jest morale, jak ludzie chcą się szkolić. Kolejnym etapem naszej działalności jest „Parasol”, czyli nawiązanie współpracy z administracją wszystkich szczebli: wojewódzką, powiatową i gminną. Pokazaliśmy samorządom, jaki mamy potencjał w sytuacjach kryzysowych. Przedstawiliśmy także możliwości współdziałania w działaniach pomocowych, ratowniczych ludności cywilnej.

Nawiązaliśmy kontakty ze szwedzką Hëmvänet, czyli odpowiednikiem OT. Ta współpraca w przyszłych latach zaowocuje wspólnym szkoleniem instruktorów i wojsk. Mogę się pochwalić, że Szwedzi po wizycie na **POLIGONIE W NOWEJ DĘBIE** byli pod dużym wrażeniem naszego szkolenia i uzbrojenia naszych żołnierzy. Nawiązaliśmy także współpracę ze Strażą Graniczną i innymi służbami mundurowymi.

Także udział naszej kompanii w ćwiczeniach „Anakonda 2018” uznaję za sukces. Tylko trzy kompanie OT z Polski brały udział w tych manewrach. To świadczy, że wyszkolenie jest na tyle zaawansowane, aby ćwiczyć z wojskami operacyjnymi. W przyszłym roku także mamy zapewniony udział w ogólnopolskich ćwiczeniach. Kończymy ten rok z tarczą.

• Brygada rośnie w siłę. Co się dzieje w sprawie koszar na Majdanku?

- Do 31 lipca przyszłego roku obowiązuje umowa pomiędzy KUL a Agencją Mienia Wojskowego. Od 1 sierpnia kompleks na Majdanku wróci do AMW, a następnie do wojska. Jest już decyzja, że w Lublinie zwiększy się obecność WP, kompleks na Majdanku będzie wykorzystany przez wojsko. Nie jest tajemnicą, że już korzystamy z placu ćwiczeń na Majdanku. Pas taktyczny służy szkoleniu żołnierzy. Nie zamierzamy tego miejsca przed innymi formacjami.

• Jak wygląda stan usprzętowania brygady?

- Ku mojej radości sprzęt napływa równolegle do planów szkoleń żołnierzy. Wchodząc na wyższy poziom wyszkolenia, wcześniej dostajemy odpowiedni sprzęt i uzbrojenie. Zapewne czytelników interesuje nasze uzbrojenie. Podstawową jednostką jest Beryl, ale w przyszłości przejdziemy na system Grot. Mamy też wystarczającą liczbę pojazdów i innego wyposażenia.

• Jak pan odnosi się do opinii, że WOT do „weekendowe wojsko”?

- Każdy ma prawo do wyrażania swojej opinii. Nie obrażam się z powodu takich twierdzeń, bo wiem, jak szkolili się „moje” wojsko i co sobą reprezentujemy. Prawdą jest to, że szkolimy się weekendami: w czasie wolnym od pracy dla żołnierzy Terytorialnej Służby Wojskowej, ale i prawdą jest to, że jesteśmy piątym rodzajem sił zbrojnych, na równi z Wojskami Lądowymi, Marynarką Wojenną, Siłami Powietrznymi, Wojskami Specjalnymi.

Program szkolenia przewiduje spotkania weekendowe oraz wyjazd na 14-dniowy poligon. Jest to minimum. W naszym przypadku szkolimy znacznie więcej. Mamy sporą liczbę instruktorów,

dzięki którym żołnierze znacznie przekraczają to minimum. Niektórzy z nich byli w tym roku dwa, trzy razy na poligonie. Zapewniam też, że nie mamy ograniczeń w kwestii ćwiczeń strzeleckich. Strzelamy bardzo dużo. Musimy dojść do poziomu wyszkolenia wojsk operacyjnych, aby - w razie potrzeby - stanąć z nimi ramię w ramię.

Dowódcy kompanii dbają o to, aby poziom szkolenia był wysoki, standardami nie odbiegał od wojsk operacyjnych. Stawiamy na te umiejętności i wartości, które będą najbardziej przydatne na naszym polu działania, czyli w naszym regionie.

• Jakże pan widzi główne

problemy, a jakie plusy, na obecnym etapie formowania brygady?

- O problemach, na szczęście, możemy już mówić w czasie przeszłym. Mam tu na myśli postrzeganie Wojsk Obrony Terytorialnej. Ludzie czerpali informacje z różnych źródeł, niekoniecznie wiarygodnych. Na szczęście uległo to zmianie, w dużej mierze za sprawą samych żołnierzy, ponad 3100 ludzi w mundurach. Oni sami ocenili, czy na szkoleniach jest ciężko, czy lekko, czy są w stanie pomóc ludziom w razie zagrożenia. Takie opinie najbardziej trafiają do mieszkańców. A skoro już o tym, to mundur jest najlepszą promocją naszej służ-

by. Od roku zauważyliśmy, że dzięki naszym ludziom wzrasta liczba chętnych do wstąpienia w szeregi 2. LBOT. Poza tym widać nas w terenie, ludzie w mundurach są widoczni w miastach, po ulicach poruszają się nasze ciężarówki. Wróciliśmy do mieszkańców regionu. Mundur na ulicach jest wartością dodaną Wojsk Obrony Terytorialnej.

• Na jakim etapie wyszkoleni są żołnierze 2. LBOT?

- Poziom wyszkolenie poszczególnych kompanii jest różny, bo nabór do 2. LBOT trwa od półtora roku i jeszcze nie zakończył się. Cykl szkolenia trwa trzy lata, nie które pododdziały weszły

już w drugi rok, w cykl specjalistyczny. Ci, rzeczywiście potrafią już dużo więcej, od początkujących. Szkolimy się także w działaniach związanych z zagrożeniami stricte kryzysowymi: powódź, wichura. Nasi żołnierze uczą się różnych umiejętności, np. kilka dni temu wspólnie ze strażakami ćwiczyli usuwanie zwalonych drzew przy użyciu pił mechanicznych.

Przyszły rok zapowiada się równie pracowicie, jak mijający. Zaczniemy od poligonu zimowego w Wędrzynie. Trzy tury od stycznia do marca, czyli zimowa szkoła ognia. Żołnierze mówią, że im ciężiej, tym lepiej.

ROZMAWIAŁ: PAWEŁ PUZIO

R E K L A M A

TAXI 1-919-13
RADIO MPT
TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN
f /MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl
*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację


Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Opowieści o dźwiganiu,



FOT. ZE ZBIORÓW NARODOWEGO ARCHIWUM CYFROWEGO



Był rok 1901 kiedy Maria Antonina Ronikier wydała własnym nakładem „Ilustrowany przewodnik po Lublinie”. Jako czwartą ważną informację na początku 240 stronicowego wydawnictwa umieściła wykaz stanowisk, gdzie można znaleźć posłańców (po wyliczeniu połączeń kolejowych, cenniku dorożek i omnibusów). A można ich było wówczas zastać przy hotelu Europejskim i Wiktorya (róg Krakowskiego Przedmieścia i Kapucyńskiej - red.), a także przy cukierni Semadeniego (róg deptaka i ul. Staszica - red.).

Miedziane guziki, czerwone czapki

Autorka podała też cennik: od 10 kopiejek płacono się im za odniesienie zwykłego listu w mieście. Jeśli mieli odnieść pakunek albo coś na przedmieścia Lublina: brali „stosownie do umowy”. Dla porównania: 10 kopiejek kosztował wówczas bilet na sezonowy omnibus jeżdżący od maja do września do uzdrowiska na Sławinku. 25 kopiejek płacono się za kurs dorożki z Krakowskiego Przedmieścia na Czwartek czy Wieniawę. Najdroższy bilet do teatru („naprzeciw kościoła Wazytek”) był wówczas za 6 rubli i 60 kopiejek, najtańsze stojące miejsca na galerii kosztowały 20 kopiejek.

- Krakowskie Przedmieście miało wiele punktów budzących zainteresowanie. Jednym z nich był hotel „Europa” i „Wiktor”, które intrzygowały dzieci, a nawet dorosłych stojącymi przed nimi posłańcami w mundurach z miedzianymi guzikami i czerwonymi okrągłymi czapkami. Czekali na klientów, którzy powierzali im doręczenie listów i paczek lub różnych wiadomości. Zastępowali wtedy pocztę i telefon, który należał jesz-

Do samej Wigilii kurierzy będą rozwozić paczki z gwiazdkowymi prezentami zamówionymi przez internet. Nikt ich dziś nie nazwie posłańcami, choć słowniki wyrazy „kurier” i „posłaniec” uważają za synonim. Ani tym bardziej tragarzami, bez względu na to jak ciężkie przesyłki muszą nosić. Tragarze i posłańcy zniknęli z języka tak jak oni sami z lubelskich ulic. Ślady ich istnienia trafiły niczym paczki i pakunki na półki archiwum i bibliotek

cze do rzadkości - zaczęli zniknąć w miarę usprawniania poczty i rozpowszechnienia aparatów telefonicznych - opisywała posłańców Róża Fiszman-Sznajdman, która urodziła się w Lublinie w 1913 roku. Widziała ich co najmniej ćwierć wieku później niż Ronikierowa. Wynagrodzenie pobierali już nie w kopiejkach, tylko groszach i złotychkach.

Jednostajność i porządek

Zapamiętane przez małą Różę błyszczące guziki i czerwone czapki były atrybutami charakteryzującymi międzywojennych posłańców zrzeszonych w... związku zawodowym. W Lublinie działał



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

oddział Polskiego Związku Zawodowego Chrześcijańskich Posłańców w którego statucie określano formę odzieży dla jak wyjaśniano „zachowania jednostajności, czystości i porządku”. W lecie nosili oni ciemnoszarą bluzę a w zimie tego samego koloru płaszcz z czerwonymi wypustkami na kołnierzu. Przepasani byli czarnym skórzanym pasem z metalowym numerem. Na czerwonej czapce z daszkiem mieli błachę miedzianą z napisem „posłaniec”. Jak zalecał statut związku, odzież miała być możliwie foremna i czysta.

Wśród dokumentów przechowywanych przez Archiwum Państwowe w Lublinie jest egzemplarz statutu Polskiego Związku Zawodowego Chrześcijańskich Posłańców z lutego 1921 roku i jego lubelskiego oddziału z 1922 roku. Określa on, że członkowie to posłańcy wyznania chrześcijańskiego o nieposzlakowanej uczciwości, umiejący czytać i pisać. Każdy, kto chciał do związku wstąpić, musiał mieć czterech członków, którzy go przedstawili zarządowi.

Prawem dozwolone zlecenia

Jak czytamy w statucie członkowie związku mieli za zadanie zadośćuczynienie potrzebom mieszkańców, jako też osób przyjezdnych. Mogli spełniać rozmaite - ale tylko prawem dozwolone - zlecenia za umówioną opłatę. Kupować dla klientów bilety, ekspediować i otrzymywać rzeczy i bagaże pasażerów „za kwitami z kolei”. Przenosić posyłki i ciężary, przenosić i przewozić różne ruchomości oraz listy. Zarząd związku wyznaczał też miejsca - stacje posłańców. Zwyczajowo było to przy hotelach, na głównych ulicach, przy ogrodach publicznych i bulwarach, na placach przy teatrach, bankach, stacjach dróg żelaznych i pocztowych. Generalnie tam „gdzie bywa więcej publiczności”.

By zapewnić porządek w stosunkach posłaniec - klient każdy członek związku miał swój numer a także imienną książeczkę ze znaczkami (markami). Marka składała się z dwóch części. Posłaniec musiał po przyjęciu zlecenia odebrać

jedną część marki i wręczyć interesantowi. Była to forma pokwitowania. W książeczce wydawanej przez zarząd związku była też taksa czyli cennik zleceń.

- Przed „Europą” siedzieli posłańcy - dzisiaj zawód nieistniejący. Można było posłać kwiaty znajomemu. Dawało się tylko list, adres. Płaciło się dwa złote, dokładnie nie wiem, i on to zanosił pod wskazany adres. Przyjęte było posłanie kosza kwiatów. Z kwiatami ciętymi chodziło się do znajomych, ale koszyk trzeba było dostarczyć przez posłańca. Taki był zwyczaj - mówi Olgerd Iwaszkiewicz i dodaje, że posłańcy byli w Lublinie nawet po II wojnie światowej. - Pamiętam taką Basię, której na imieniny posłałem kosz kwiatów. Wtedy też nie nosiłem tego kosza, tylko posłaniec zaniósł - wspomina pan Olgerd, rocznik 1927, którego relacja została zarejestrowana w ramach programu Historia Mówiona Ośrodka „Brama Grodzka - Teatr NN”.

20 kopiejek z początku XX wieku, 2 powojenne złote. Dzięki dokumentom,

1 Na lubelskim dworcu pracowali tragarze jak ten sfotografowany w 1932 roku w Krakowie

2 Czapka z blachą, ciemna kurtka. Krakowscy posłańcy sfotografowani rok wcześniej niż tragarz na dworcu

3 Żydowski tragarz na warszawskiej, przedwojennej ulicy. Identycznie wyglądali wówczas lubelscy

4 Zdjęcie sklepu meblowego przy ul. Nowej w Lublinie zostało zrobione blisko 10 lat po tym, jak właściciel wypisał zaświadczenie tragarzowi. Stąd zmiana w adresie. Firma ta sama

5 Tragarze z wózkiem byli tak charakterystyczni przed wojną, że plan filmowy bez nich się nie może obejść. Ul. Podwale w Lublinie w październiku tego roku grała w serialu „Wojenne dziewczyny”. Statysty-tragarze też

jakie w sprawie posłańców gromadził ówczesny magistrat, znany taksy z lat 20. ubiegłego wieku. Lubelskie i warszawskie. Co ciekawe lubelscy posłańcy mieli życie lżejsze niż stołeczni. Dokładnie o kilogram.

Lublin droższy od Warszawy

Taksa dla posłańców za odniesienie listu lub pakunku nie przewyższającego 5 kg wagi w obrębie Warszawy (z wyjątkiem dzielnicy poza parkiem Łazienkowskim i Cytadela): 50 groszy. Z odpowiednią i czekaniem do 10 minut: 1 zł. Do dalszych dzielnic: 80 groszy, a z odpowiedzią i czekaniem do kwadransa stawka wzrastała do 1,40 zł.

posyłaniu i znikaniu



W tym czasie w Lublinie posłańiec za kurs z posyłką nie cięższą niż 4 kg w śródmieściu pobierał 60 groszy, a 1 zł gdy brał za kurs z odpowiedzią pisemną lub ustną. Również 1 zł kosztowało dotarcie posłańca z czymś, co nie ważyło 4 kg do odległego uniwersytetu (czyli KUL - red.), na Wieniawę czy Czwartek. Do 1,50 wzrastała w takim wypadku taksa za powrót z odpowiedzią. W trzeciej strefie opłat były: stacja kolejowa, Kalinowszczyzna, Bronowice, Kośminek czy cukrownia. Wówczas brał 2,20 zł, a jeśli wracał z odpowiedzią: 3,20 zł i była to najwyższa stawka w cenniku lubelskich chrześcijańskich posłańców w latach 20. ubiegłego wieku.

Jeśli posyłka ważyła więcej niż 4 kg, interesant umawiał się na kwotę. Była jedynie jeszcze ustalona stawka za godzinę, bo można było wynajmować posłańca na czas. Oczekiwał on 1,50 zł za godzinę pracy, ale jeśli interesant potrzebował go na kilka (do ośmiu) wówczas płacił po złotówce.

Co ciekawe stołeczne stawki były niższe niż lubelskie. Tam posłańiec brał za pierwszą godzinę pracy 75 groszy, a za następny rozpoczęty kwadrans po 20 groszy. Na odpowiedź czekał ale dopiero po kwadransie naliczał dodatkowe 20 groszy. Lubelski posłańiec za półgodziny oczekiwania brał złotówkę.

Warszawa wprowadzała rozróżnienie finansowe za pracę posłańca od 8 rano do 8 wieczorem. Poza nimi interesanci płaćli stawki wyższe o 50 proc. W lubelskim cenniku czegoś takiego nie ma. Podobnie jak uwagi, że za przeniesienie przedmiotów wymagających „szczególnej pieczołowitości” jak lustra, obrazy, dzieła sztuki obowią-

zuje „dopłata według dobrowolnej umowy”.

W Warszawie posłańcy zarejestrowani w magistracie płaćli na rzecz miasta rocznie 2 zł. W dokumentach dotyczących lubelskich posłańców takie informacje się nie zachowały.

Władze związku pilnowały, by posłańcy nie konkurowali ze sobą przez zmniejszanie cen ani nie zmieniali miejsc swoich posterunków. Groziło za to wydalenie ze związku. Karane czasowym wydaleniem lub wykreśleniem ze związku były też przewinienia: kradzież, pijactwo, awantury uliczne czy przestępstwa.

Porządnie przyłożyć obcym

Trudno dziś stwierdzić, czy posłańcy często byli karani za przestępstwa i awantury uliczne. Wydaje się jednak, że stojący niżej na społecznej drabinie tragarze byli bardziej skłonni do takich zachowań.

W „Ziemi Lubelskiej” w 1916 roku można było przeczytać o ich złym zachowaniu. Że umorusani smołą, mąką i innymi substancjami roztrącają publiczność i brudzą jej odzienie, chodzą środkiem chodnika z ciężarami na plecach, spychając przechodniów na sam środek ulicy, tamują ruch, uniemożliwiają przejście, a nade wszystko awanturują się, zachowują się chamsko i nieuprzejmie, głośno klną, biją między sobą, a nawet potrafią porządnie przyłożyć osobom zupełnie im obcym.

Możliwe, że to dlatego jesienią 1922 roku Kancelaria Rady Miejskiej przesłała do Wydziału Administracyjno-Przemysłowego Magistratu miasta Lublina uchwalone przepisy które miały obowiązywać tragarzy ręcznych i wózkowych. W myśl zawierającego osiem paragrafów dokumentu, tragarzami dys-

ponującymi wózkami i tymi bez wózków nie mogą być osoby młodsze niż 18-letnie. Muszą być nieposzlakowane, moralnego prowadzenia się i dokładnie znające Lublin.

Magistrat wymagał od nich by nosili specjalne płóciennne, granatowe bluzy i czapki, na których będzie widać metalowy numer. Każdy z tragarzy musi mieć kartę legitymacyjną. Czekając na zlecenie mogą tylko w wyznaczonych miejscach (stacjach) a ci, którzy będą czekać przy dworcu kolejowym nie mają prawa wchodzić do wnętrza. Tragarze, którzy będą spełniać dane im polecenia niedbale i nie-sumiennie mogą być pozbawieni prawa zajmowania się tym procederem. Paragraf 7 mówił, że zabrania się im noszenia i wożenia rzeczy, pakunków, towarów itp. po trociarach i drogach dla pieszych. Listę zasad kończyła groźba o pociąganiu do odpowiedzialności sądowej za przekroczenie niniejszych przepisów.

Tak musiała wyglądać i zachowywać się elita tragarska. Osoby pamiętające przedwojenny Lublin mówią raczej o czekających na zlecenie biedakach ubranych w lachmany i połatane rzeczy, przepasanych sznurem potrzebnym do przenoszenia cięższych ładunków. Potwierdzają to nieliczne stare fotografie.

Stacje i referencje

Stanowisko w sprawie ulokowania w Lublinie stacji dla tragarzy zajmował komendant policji Państwowej powiatu Lubelskiego. W 1923 roku wskazał trzy miejsca: plac pod Magistratem od strony targu (dziś ul. Bajkowskiego - red.), targ przy ul. Lubartowskiej i plac targowy przy zbiegu ul. Foksal (dziś 1 Maja - red.) z Bychawską.

Żeby być wpisanym do wykazu tragarzy zamieszkałych w Lublinie, którym wydano legitymację na rok 1923 trzeba było złożyć podanie. Niektórzy przedkładali też zaświadczenia, najprawdopodobniej wystawione przez przedsiębiorców u których pracowali. Między zachowanymi aktami są zapisane karteluski, bibułki, strony notesów.

Niniejszym stwierdzamy, iż Aszyk Zangzamer zamieszkały w Lublinie jest nam znany jako tragarz zajmujący się tą pracą już od dłuższego czasu. Spółka Ekspedycyjna Spół. z Ogr. Odp. (podpis nieczytelny).

Niniejszym zaświadcza- my, że Icek Słabizner jest tragarzem. Zaświadczenie wypisane na druku rachunku (noty) Magazynu Mebli H. Gładzstajna, Lublin ul. Nowa nr 3, obok Brama Krakowskiej podpisał właściciel.

Niniejszym zaświadcza- m, że Mosze (nazwisko nieczytelne) jest tragarzem. Podpis nieczytelny i pieczęć: Skład win i wódek B. Feder w Lublinie.

Podania o wydanie legitymacji też mają już po 95 lat. Zwracają uwagę tym, że na jednym dokumencie prosi o to kilku tragarzy. Wiele z tych próśb, sadząc po charakterze pisma i kolorze atramentu, pisała ta sama osoba. Dopiero adnotacje wyjaśniają sprawę: „wszyscy wyżej wymienieni petenci są niepiśmienni” albo „za niepiśmiennego podpisał się...”

171 silnych mężczyzn

- Obraz ulicy Lubartowskiej byłby niepełny bez wymienienia tragarzy, którzy

tworzyli charakterystyczny jej element. Stali oni zwykle grupami i czekali na klientów, którzy wynajęliby ich do dźwigania ogromnych ciężarów na długie dystanse. Pracę tę wykonywali tylko silni, barczyści mężczyźni. Żyli na ich rękach były zawsze nabrzmiałe jak postronki, a dłonie pełne odcisków. Tragarze byli solidarną grupą, zorganizowaną w związku zawodowym kierowanym przez Lajblę Lerera, znanego działacza bundowskiego - opisywała tragarzy Róża Fiszman-Sznajdman, która przed wojną mieszkała przy ul. Lubartowskiej. Możliwe, że wspomniani przez autorkę „Mojego Lublina” nie są bezimienni, pracowali legalnie i znajdują się na magistrackim wykazie z 1923 roku.

Tych kilka kart kancelaryjnego papieru w linie, to może być jedyny ślad istnienia... Spis tragarzy, którzy na 1923 rok dostali legitymację zawiera 171 (!), wyłącznie żydowskich imion i nazwisk. Są tam też adresy tych ludzi. Wieniawa 41, Podzamcze 4, Lubartowska 40, Lubartowska 37, Czwartek 18, Ruska 27, Kowalska 15, Ruska 22, Św. Mikołaja 21, Kalinowszczyzna 37...

Ale nie tylko żydowscy tragarze ciężko pracowali w Lu-

blinie. Polacy także zarabiali w ten sposób. Opowiada o nich na przykład Josef Bass, który urodził się w 1923 roku i mieszkał z rodziną przy ul. Królewskiej. Jego ojciec handlował węglem, który sprowadzał ze Śląska. - Na ogół w żydowskiej dzielnicy pracowali tragarze Żydzi. Nosili mękę czy sól, które sprowadzali hurtownicy. Ale u nas w składach węgla pracowali Polacy - wspominał pan Josef. Z relacji uczestnika programu Historia Mówiona wynika, że tragarze ze składu węgla wiedzieli, gdzie jego ojciec wysyłał pełną furmankę, szli pod ten adres i tam rozładowywali zakupiony węgiel. Mieli na plecach specjalne skrzynie w których znosili go do piwnic czy komórek.

U Tragarzy Zwłok

Ale zdecydowana większość tragarzy to byli Żydzi. Nieformalnym miejscem ich spotkań była istniejąca do dziś przy ul. Lubartowskiej synagoga „Chewra Nosim” (Tragarzy Zwłok). Przychodzili tu pobożni Żydzi ale też ci, którzy po ciężkiej pracy chcieli odpocząć, zagrać się czy nawet zdrzemnąć na jednej z ław.

W nieistniejącym piętrowym domu z poddaszem, który przy ulicy Ruskiej 29 była synagoga Tragarzy. Bożnica cechu tragarzkiego w Lublinie, której właścicielem był Icek Cukierfajn zniszczona została podczas wojny.

AGDY

Korzystałam z www.historiamowiona.teatrnn.pl, Adam Kopciowski „Silni, muskularni, ogorzali od słońca. Opowieść o tragarzach z dzielnicy żydowskiej”, Tadeusz Radzik „Żydzi w Lublinie. Materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina”.



Rozmowa
z ks. Grzegorzem
Brudnym

Cud narodzin

• Co wiemy o miejscu urodzenia Jezusa?

- To Betlejem, wtedy mała miejscina, położona na wniesieniu w pobliżu Jerozolimy. Niedaleko niej na polach pasterze wypasali stada. Co ciekawe, wypasali owce, które służyły kapłanom do składania codziennej rytualnej ofiary w świątyni. I to oni jako pierwsi zobaczyli Baranka Bożego, który kiedyś złoży ofiarę z własnego życia na krzyżu. Natomiast Maria i Józef na co dzień mieszkali w Nazarecie, równie małym - a może jeszcze mniejszym od Betlejem - miasteczku, o którym Biblia wcześniej nic nie wspomina. To także ma wymiar symboliczny.

• Dlaczego?

- Pokazuje, że Bóg wybiera miejsca - z naszego punktu widzenia - nieistotne, które nie są ważne i wpływowe. Miejsca nic nieznaczące. Kiedy prowadzę katechyzę ze studentami i słyszę, że oni chcą się wyrwać z małych wsi i miasteczek do dużych metropolii, bo nie widzą szans dla siebie w miejscu z którego pochodzą, a nawet wstydzą się tego miejsca, to staram się pokazać, że czasami Pan Bóg wybiera takie miejsca właśnie dla swoich wielkich planów.

• Znamy datę urodzin Jezusa?

- Tak. Najprawdopodobniej Jezus urodził się w 8 roku przed naszą erą. Ta data wynika z zachowanych po dzień dzisiejszy spisów ludności ówczesnego Imperium Romanum. W Biblii mamy napisane dość jasno, że stało się to za rządów namiestnika Syrii, Kwiryniusza.

• Jaki rodowód ma Jezus?

- To bardzo ciekawe pytanie. Bowiem zarówno w Ewangelii św. Mateusza, jak i w Ewangelii św. Łukasza mamy zapisane istotne informacje w tym rodowodzie. Jest on przeprowadzony w linii męskiej ziemskiego ojca Jezusa: Józefa. W rodowodzie Jezusa z Ewangelii św. Mateusza pojawiają się także kobiety. Kiedy czytamy, kim one były, to możemy przeżyć zaskoczenie. Jest bowiem wymieniona z imienia Rachab, nierządnicą z Jerycha. Ale też Rut, moabitka, czyli nie Żydówka. Rodowód przywołuje także imię Tamar, która dopuściła się cudzołóstwa, by urodzić potomka, w końcu jest mowa o Batszebie, żonie Uriasza, którą swego czasu uwiódł król Dawid i która urodziła mu potomka Salomona.

• Mówimy o postaciach kontrowersyjnych?

- Tak. Po pierwsze: w rodowodzie znaleźli się nie tylko Żydzi. Po drugie: rodowód Jezusa pokazuje, że Bóg może wykorzystać ludzi grzesznych i upadłych, po to, by On mógł się narodzić.

• Narodziny Jezusa to prosta historia: podróż, uboga stajenka, nocleg, narodziny. Opowiedzmy o tej podróży.

- Przymusowej podróży. Właśnie zwołano spis ludności, w celu policzenia potencjalnych podatników i kandydatów do armii rzymskiej. Każdy więc musiał udać się do swojego rodzinnego

miasta, by złożyć podpis. Rodzinnym miastem Józefa nie był Nazaret, tylko oddalone o 160 kilometrów Betlejem. Maria była w zaawansowanej ciąży, Józef zabrał ją w podróż. To była bardzo biedna rodzina, wyruszyli w długą i trudną drogę.

• Jak długo byli w drodze?

- Myślę, że ponad tydzień. Jak dotarli do Betlejem, zaczęli szukać miejsca na nocleg. Wszystkie zajazdy, czyli coś w rodzaju szop, były zajęte. Zostali więc pokierowani poza teren zabudowany, gdzie znaleźli grocie.

• Maria rodzi syna, któremu mieli pokłonić się trzej królowie. To legenda czy fakt autentyczny?

- Rzeczywiście doszło do pokłonu. Mamy na to dowód. Przede wszystkim mówi nam o tym Ewangelia św. Mateusza. Poza tym, już w pierwszych wiekach chrześcijaństwo „zlokalizowało” miejsce narodzenia Jezusa i postawili tam świątynię. Mieli w zwyczaju tak czynić w wielu miejscach związanych z życiem Jezusa. Niestety na początku VII wieku, po najeździe Persów, wszystkie te miejsca i zbudowane w Ziemi Świętej świątynie chrześcijańskie uległy zniszczeniu. Persowie nie zostawili nic oprócz jednej świątyni: Bazyliki Narodzenia Pańskiego w Betlejem, na frontonie której przedstawiono pokłon trzech króli-mędrców ze Wschodu.

• Dlaczego jej nie zburzyli?

- Bo zobaczyli na mozaice umieszczonej na frontonie pokłonu mędrców, którzy ubrani byli stroje perskie. Najeźdźcy podjęli decyzję: tego miejsca nie burzymy, bo ono jest przekaźnikiem naszej kultury.

• Wróćmy do betlejemskiej szopy. Na malarskich wyobrażeniach widzimy dużo gestów czułości, towarzyszących narodzinom. Jak mogło być naprawdę?

- Tej czułości za wiele tam nie było. Był zaś obecny przede wszystkim lęk wszystkich. Od Marii począwszy. Choć trzeba pamiętać, że matka Jezusa wykazywała się zarazem wielką ufnością, kiedy mówiła: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”.

• Skąd lęk w jej sercu?

- Nagle zaszła w ciążę. To nie było dziecko Józefa. Mogła się bać reakcji swego narzeczonego, kiedy ten dowie się, że jest w ciąży, ale nie z nim. W tamtym czasie za cudzołóstwo można było kobietę nawet ukamienować. Józef jako jej oficjalny naręczony, mógł to uczynić, ale nie chciał tego zrobić. Kiedy dowiedział się o ciąży Marii, postanowił po prostu ją opuścić.

• Czy z ziemskiego punktu widzenia Jezus był dzieckiem nieślubnym?

- Oczywiście, że tak. Tym większy musiał być lęk Marii

o to, co stanie się z nią i dzieckiem.

• A jednak Józef stanął na wysokości zadania.

- We śnie anioł powiedział mu, parafrazując: Bądź z tą kobietą, troszcz się o nią i o jej dziecko, bo Ten, który z niej się narodzi będzie Zbawicielem świata. Tak też Józef zrobił. Zobaczymy, że Ewangelie nie przytaczają, żadnej odpowiedzi Józefa. Ten mężczyzna w milczeniu daje świadectwo posłuszeństwa Panu Bogu jak również świadectwo oddania rodziny nawet w sytuacji kiedy dziecko, którym się opiekuje nie jest jego. I to jest piękny przykład odpowiedzialności za rodzinę.

• Cud narodzin dokonał się w stajni, w bardzo trudnych warunkach, wręcz niewyobrażalnych z dzisiejszego punktu widzenia. To także może być symbol?

- Okoliczności narodzin Jezusa mają dla nas chrześcijan znaczenie. Okazuje się bowiem, że Jezus doświadcza tego, co najuboższe, najstraszniejsze w tym świecie. I nie można mu zarzucić, że nie rozumie człowieka biednego i potrzebującego.

• Jak nie przegapić narodzin Jezusa dziś?

- W narodzeniu Jezusa w Betlejem widzimy ważne przesłanie Boga dla nas: Józef z Marią nie mogli znaleźć swojego miejsca w Betlejem. Zostali wypchnięci poza

miasteczko do groty. Dzisiaj Jezus chce znaleźć swoje miejsce w naszych sercach, w naszym życiu. Tam się narodzić. Niestety, z wielu serc jest wypierany. Co z tego, że chrześcijanie organizują święta Bożego Narodzenia w sposób bardzo spektakularny, że wkładają mnóstwo prezentów pod choinkę, jeżeli w sercach ludzkich brakuje dla Boga miejsca? Jeśli nie zaprosimy Jezusa do własnego życia, nie pozwolimy, żeby narodził się w naszych sercach, to prawdziwy sens tych świąt nam zniknie.

• Co robić, żeby nie zniknął?

- Warto wypracować sobie taką myśl, że trzeba czekać na Zbawiciela. Ale nie pasywnie, lecz aktywnie, szukając i rozpoznając w swoim życiu ślady Jego obecności. Otwórzmy też Biblię by spotkać Chrystusa w jego słowie. Można przyjąć Komunię Świętą, w której Pan do nas przyjdzie, posili i pokrzepi nas. Jeśli ktoś o tym zapomina, sam siebie pozbawia najważniejszego aspektu Świąt. Słowo Jezus znaczy dokładnie: Jahwe jest zbawieniem. Jeśli Jezus będzie tylko produktem komercyjnym i prezentem pod choinkę, to będzie to wielka strata. Zauważmy, że zbawienia nie znajdziemy w zamku Heroda, w świątyni jerozolimskiej, nie znajdziemy w miejscach oczekujących złotem, blichrem i dobrobytem. Tylko w ubogiej stajni. Rodzi się najuboższej rodzinie z możliwych, w najnędzniejszym miasteczku, jakie można sobie wyobrazić, w najbiedniejszej grocie. To daje nadzieję wszystkim, szczególnie tym wykluczonym, źle się mającym, ostatnim w kategoriach tego świata.

KS. GRZEGORZ BRUDNY

Proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Lublinie. Ekumenista. Lubelska parafia luterańska jest najstarszą i jedyną parafią ewangelicko-augsburską istniejącą do dnia dzisiejszego w województwie lubelskim

BIZNES I FINANSE

POŻYCZKI, chwilówki, wiele ofert. Elektryczna 26, tel 575-422-822

257718L01.A

HANDEL

RZEŻNIA kupi za gotówkę bydło pourazowe, uszkodzone, tel. 511075866, 728581064

239518L01.A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM kompletne wyposażenia Zakładu Betonarskiego lub poszczególne jego części składowe (w tym: wibroprasy, formy itp.) Kontakt 609181179

266918L01.A

MOTORYZACJA

SPRZEDAM autobus Mercedes Sprinter 519 CDI, rok 2011, 19+1, cena netto 121000 zł, tel. 602 648 821.

257418L01.A

KUPNO

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA**Sprzedam/Kupię**

SKUP-AUT-GOTÓWKA, tel. 727 563 368.

262818L01.A

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

195918L01.A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231218L01.A

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ pokój w Lublinie przy osobie starszej w zamian za pomoc z ew. dopłatą. Tel. 792 253 338.

258818L01.A

PRACA

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

256818L01.B

POSZUKUJEMY osoby do prowadzenia toalety na zasadach agencji. Wiadomość: tel. 81/ 743 78 15 w godz 9-16

257818L01.A

RÓŻNE

NIE jesteś w stanie spłacać swoich długów, coraz częściej Twoi wierzyciele i komornicy pukają do drzwi. Kancelaria Doradcy Restrukturyzacyjnego oferuje kompleksowe i skuteczne pisanie wniosków o ogłoszenie upadłości konsumenckiej oraz doradztwo w zakresie oddłużania osób fizycznych. Zadzwoń pod nr tel. 515 476 638, 515 476 584.

252918L01.A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

057718L01.A

BUDOWLANE

MONTAŻ okien, drzwi zewnętrznych, wewnętrznych, sprzedaż. Tel. 601 773 326.

263318L01.A

DOCIEPLENIE BUDYNKÓW, SZYBKÓ, TANIO, SOLIDNIE tel. 502-053-214.

055718L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

260918L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

Biurow Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

☎ fax 81 46 26 988

bi0028

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

153318L01.A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

226818L01.A

ZDROWIE

INNOWACYJNE ODCHUDZANIE BEZ EFEKTU JO-JO
☎ 607 222 245

in217 33

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY SŁUCHMED**Poradnie:**

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna
- oraz wiele innych

- Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych
- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- Diagnostyka i terapia APD
- Terapia Tomatis

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT

www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8

Rejestracja 81 443 04 44

Także w soboty 9⁰⁰-14⁰⁰!

p3352

256818L01.A

LUXMED MEDYCZNE

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90

LECZENIE ŁYSIENIA

Konsultacje z zakresu:

- przeszczep włosów
- łysienia androgenowego
- łysienia plackowatego
- łuszczycy skóry głowy
- leczenia łojotoku
- łysienia u kobiet

Badanie trychologiczne, ocena stanu skóry głowy, dokumentacja zdjęciowa!

DERMATOLOGIA

- diagnostyka znamion skórnych
- usuwanie znamion skórnych
- leczenie chorób skóry
- kompleksowe leczenie trądziku
- leczenie łysienia

Centrum Medyczne Medical Hair& Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12b
Lublin (Czechów)
www.medical.pl

in211 02

www.zylaki.pl

Lublin, Warszawa

tel. 81 740 90 30 609202229

in212 45

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

252817L01.A

zamów swoje ogłoszenie drobne



tel. 81 46 26 820



STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic Lublin • Chełm • Zamość

odbior auta od klienta

tel. 608 883 933

in213 90



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub

e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

STYKS Sp. z o.o.

20-325 Lublin
ul. Cmentarna 6

Pełen zakres usług pogrzebowych

Diżurn całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:

- ul. Cmentarna 6
- ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
- przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 39

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 988

☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Sylvia Karłowicz
sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Grzegorz Zubala
grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529

bi0031

81 777 77 77
RADIO TAXI LUBLIN 7
CO 7 KURS GRATIS!!
196-28
81 525 25 25

p3657

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Gospel Rain

KONCERT Kościół Rectoralny św. Piotra Apostoła w Lublinie zaprasza w drugi dzień świąt, 26 grudnia, o godzinie 19, na koncert „Emmanuel. Pieśni o narodzeniu” w wykonaniu Gospel Rain.

Gospel Rain to formacja ze Świdnika - kilkudziesięcioposobowy zespół, tworzony przez charyzmatyczny pop-gospelowy chór, wspierany przez znakomitych solistów i instrumentalistów. Dyrygentem grupy jest Grzegorz Gluch.

Wstęp na wydarzenie jest wolny.

Przeboje filmowe

MUZYKA Dzielnicy Dom Kultury Czechów (ul. Kiepur 5a) zaprasza miłośników muzyki kinowej na koncert „Stare i nowe przeboje filmowe”: 27 grudnia o godz. 16.

To będzie wieczór pełen kultowej muzyki. Usłyszymy motywy z legendarnych filmowych hitów: „Ojca chrzestnego”, „Misji” czy „Nocy i dni”. Wystąpią: Mariola Zagajska (sopran), Jakub Gaska (tenor), Agnieszka Szulz-Brzyska (fortepian), Magdalena Maciąg (skrzypce) i Damian Szymczak (klarnet).

DAD

DAD



FOT. MATERIAŁY PRASOWE/ROBERT PRANAGAL

Z radia do teatru, z teatru do radia

Halszka Lehman i Wojciech Rusin czytają „Poemat o mieście Lublinie”

SŁUCHOWISKO Stróż nocny czyli czytanie „Poematu o mieście Lublinie” - to tytuł słuchowiska Grażyna Lutosławskiej. Premiera 26 grudnia o godzinie 16.15 w Radio Lublin. - Józefowi Czechowiczowi od urodzenia było blisko do teatru: przyszedł na świat tuż obok budynku dzisiejszego Teatru im. Juliusza Osterwy. Jako autor na scenie gościł jednak rzadko. Dużo chętniej niż teatr po jego teksty sięgało radio. W 1934 roku

skomponował swój pierwszy, dziś najbardziej znany utwór radiowy: Poemat o mieście Lublinie - tłumaczy Grażyna Lutosławska, która w listopadzie zaprosiła do teatralnego foyer na specjalny wieczór.

Razem z Jarosławem Cymermanem, kierownikiem Muzeum Czechowicz w Lublinie prowadziła spotkanie w czasie którego poemat Józefa Czechowicza czytali: Halszka Lehman i Wojciech Rusin. Poetycki zapis noc-

nego spaceru tajemniczego Wędrowca znów trafia do radia, bo powstało słuchowisko zainspirowane tamtym listopadowym wydarzeniem. „Stróż nocny czyli czytanie Poematu o mieście Lublinie” to oprócz tekstu poety opowieść Tomasza Pietrasiewicza, dyrektora Ośrodka „Brama Grodzka Teatr NN”, autora wydanej w tym roku książki „Poemat o mieście Lublinie Józefa Czechowicza. Przewodnik”.

(OPRAC.)

Teatralna Gwiazdka: „Prawda”

NA SCENIE Teatr Osterwy w Lublinie zaprasza na podwójny pokaz spektaklu „Prawda”. W sobotę, 22 grudnia, o godzinie 19 i w niedzielę o 18.

„Prawda” to sztuka Floriana Zellera, która w Lublinie zaprezentowana została po raz pierwszy w 2017 roku. - Choć rozpisana na czwórkę bohaterów, opowieść francuskiego dramaturga skrywa w swoim wnętrzu bohatera bezosobowego - kłamstwo. To ono, pozostając w opozycji do tytułu sztuki, staje się siłą napędową misternie utkanej intrygi - opowiadają organizatorzy.



Reżyseria i opracowanie muzyczne: Paweł Aigner. Obsada: Halszka Lehman, Magdalena Szejman, To-

masz Bielawiec, Krzysztof Olchawa. Bilety: 8-35 złotych.

DAD

Świąteczne filmy

DO ZOBACZENIA Teatr Stary zaprasza młodych widzów na pokazy filmów świątecznych, które odbędą się 27 i 28 grudnia o godzinie 11 i 17. Organizatorzy zapraszają na cztery seanse. W czwartek o 11 film „Ratujmy Mikołaja!”, o 17 „Kochajmy się od Świąt”.

Drugiego dnia przegłądu o 11 seans „Renifer Niko ratuje Świąta”, zaś o godzinie 17: „Uwolnić Mikołaja”.

Wstęp na filmy za okazaniem bezpłatnej wejściówki, które będą wydawane w kasie Teatru Starego.

DAD

Kiermasz Świąteczny

ZAKUPY Klub Pakamera (ul. Lubartowska 22) zaprasza na Kiermasz Świąteczny. Kiedy? W sobotę, 22 grudnia, o godzinie 13.

Na kiermaszu znajdziemy odzież, produkty spożywcze, gadżety i ozdoby świąteczne. Organizatorzy zapraszają do udziału wszystkich chętnych - zarówno nabywców, jak i sprzedawców. - Pozbądźcie się tego, co zalega wam w szafie, a dla kogoś może być świątecznym prezentem! - zachęcają organizatorzy.

Od wystawców będzie pobierana opłata w wysokości 5 zł.

DAD



TEATR:
TEATR IM. J. OSTERWY (ul. Narutowicza 17): PIĄTEK:

Bracia Grimm dla dorosłych - 19.00 SOBOTA: Prawda - 19.00 NIEDZIELA: Prawda - 18.00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA (plac Teatralny 1): PIĄTEK: Arabela - 09.30, 11.30 SOBOTA: Arabela - 16.00 NIEDZIELA: Arabela - 12.00

TEATR MUZYCZNY (ul. Skłodowskiej-Curie 5): brak spektakli **TEATR STARY** (ul. Jezuitska 18): brak spektakli

TEATR CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): brak spektakli **FILHARMONIA LUBELSKA** (ul. Skłodowskiej-Curie 5): PIĄTEK: Koncert Świąteczny - 19.00



KINA:
CINEMA CITY PLAZA LUBLIN (ul. Lipowa 13): PIĄTEK:

Aquaman 2D dubbing - 10.00, 13.00, 17.30; Aquaman 2D napisy - 14.30, 19.00, 20.30, 22.00; Aquaman 3D dubbing - 11.30; Autajder - 22.10; Bohemian Rhapsody - 13.00, 19.20; Creed II - 22.15; Diabeł: Inkarnacja - 15.10, 20.00; Dziadek do orzechów i cztery królestwa - 10.00; Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D dubbing - 16.40; Grinch - 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 2D - 10.30, 14.30, 16.30; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 3D - 12.30; Kursk - 12.40, 21.30; Mary Poppins Powraca dubbing - 10.00, 11.00, 12.20, 13.40, 15.00, 16.20, 17.40; Mary Poppins Powraca napisy - 20.20; Miłość jest wszystkim - 18.30; Miśków 2-óch w Nowym Jorku - 10.20; Narodziny gwiazdy - 18.40, 22.00; Planeta Singli 2 - 17.10, 19.40; Zabójcze maszyny - 13.50, 21.10 SOBOTA NIEDZIELA: Aquaman 2D dubbing - 10.00, 13.00, 17.30; Aquaman 2D napisy - 14.30, 19.00, 20.30, 22.00; Aquaman 3D dubbing - 11.30; Autajder - 22.10; Bohemian Rhapsody - 13.00, 19.20; Creed II - 22.15; Diabeł: Inkarnacja - 15.10, 20.00; Dziadek do orzechów i cztery królestwa - 10.00; Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D dubbing - 16.40; Grinch - 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 2D - 10.30, 14.30, 16.30; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 3D - 12.30; Kursk - 12.40, 21.30; Mary Poppins Powraca dubbing - 10.00, 11.50, 12.50, 15.40, 18.30; Mary Poppins Powraca napisy - 19.45; Miłość jest wszystkim - 15.20, 18.10, 21.20; Miśków 2-óch w Nowym Jorku - 10.20; Narodziny gwiazdy - 14.40, 17.30, 20.30; Planeta Singli 2 - 13.00, 19.10, 21.20; Zabójcze maszyny dubbing - 13.30 SOBOTA: Aquaman 2D dubbing - 11.10, 12.20, 18.20; Aquaman 2D napisy - 17.10, 20.10, 21.00; Aquaman 3D dubbing - 14.10; Bohemian Rhapsody - 10.05, 16.15, 20.45; Diabeł: Inkarnacja - 21.45; Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D dubbing - 15.30; Grinch - 10.15, 12.25, 14.30, 16.35, 18.40; Kler - 12.30; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra - 10.10, 11.25, 15.35, 17.40; Mary Poppins Powraca dubbing - 10.00, 11.50, 12.50, 15.40, 18.30; Mary Poppins Powraca napisy - 19.45; Miłość jest wszystkim - 15.20, 18.10, 21.20; Miśków 2-óch w Nowym Jorku - 10.20; Narodziny gwiazdy - 14.40, 17.30, 20.30; Planeta Singli 2 - 13.00, 19.10, 21.20; Zabójcze maszyny dubbing - 13.30 NIEDZIELA: Aquaman 2D dubbing - 11.10, 12.20, 18.20; Aquaman 2D napisy - 17.10, 20.10, 21.00; Aquaman 3D dubbing - 14.10; Balet Bolszoj - 16.00; Bohemian Rhapsody - 10.05, 20.45; Diabeł: Inkarnacja - 21.45; Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D dubbing - 12.30; Grinch - 10.15, 12.25, 14.30, 16.35, 18.40; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra - 10.10, 11.25, 15.35, 17.40; Mary Poppins Powraca dubbing - 10.00, 11.50, 12.50, 15.40, 18.30; Mary Poppins Powraca napisy - 19.45; Miłość jest wszystkim - 15.20, 18.10, 21.20; Miśków 2-óch w Nowym Jorku - 10.20; Narodziny gwiazdy

- 19.00, 21.50; Planeta Singli 2 - 19.30; The Quake. Trzęsienie ziemi napisy - 20.15, 22.30; Zabójcze maszyny 2D napisy - 20.40 SOBOTA NIEDZIELA: Aquaman 2D dubbing - 10.00, 16.00; Aquaman 2D napisy - 13.00, 19.00, 22.00; Aquaman 3D 4DX dubbing - 11.30, 14.30, 17.30, 20.30; Bohemian Rhapsody - 20.00; Creed II - 16.10; Diabeł: Inkarnacja - 18.20, 22.00; Dziadek do orzechów i cztery królestwa 2D dubbing - 11.00; Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D dubbing - 15.40; Grinch - 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; Hotel Transylwania 3 - 10.00; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 2D - 11.30, 15.30, 17.30; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 3D - 13.30; Kursk - 13.10, 21.30; Mary Poppins Powraca dubbing - 10.00, 11.20, 12.40, 14.00, 15.20, 16.40, 18.00; Mary Poppins Powraca napisy - 19.20; Miłość jest wszystkim - 18.50, 22.00; Miśków 2-óch w Nowym Jorku - 12.10, 14.10; Narodziny gwiazdy - 19.00, 21.50; Planeta Singli 2 - 19.30; The Quake. Trzęsienie ziemi napisy - 20.15, 22.30; Zabójcze maszyny 2D napisy - 20.40

MULTIKINO GALERIA OLIMP (Al. Spółdzielczości Pracy 36): PIĄTEK: Aquaman 2D dubbing - 10.00, 12.20, 18.20; Aquaman 2D napisy - 17.10, 20.10, 21.00; Aquaman 3D dubbing - 14.10; Bohemian Rhapsody - 10.05, 16.15, 20.45; Diabeł: Inkarnacja - 21.45; Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D dubbing - 15.30; Grinch - 10.15, 12.25, 14.30, 16.35, 18.40; Kler - 12.30; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra - 10.10, 11.25, 15.35, 17.40; Mary Poppins Powraca dubbing - 10.00, 11.50, 12.50, 15.40, 18.30; Mary Poppins Powraca napisy - 19.45; Miłość jest wszystkim - 15.20, 18.10, 21.20; Miśków 2-óch w Nowym Jorku - 10.20; Narodziny gwiazdy - 14.40, 17.30, 20.30; Planeta Singli 2 - 13.00, 19.10, 21.20; Zabójcze maszyny dubbing - 13.30 SOBOTA: Aquaman 2D dubbing - 11.10, 12.20, 18.20; Aquaman 2D napisy - 17.10, 20.10, 21.00; Aquaman 3D dubbing - 14.10; Bohemian Rhapsody - 10.05, 16.15, 20.45; Diabeł: Inkarnacja - 21.45; Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D dubbing - 15.30; Grinch - 10.15, 12.25, 14.30, 16.35, 18.40; Kler - 12.30; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra - 10.10, 11.25, 15.35, 17.40; Mary Poppins Powraca dubbing - 10.00, 11.50, 12.50, 15.40, 18.30; Mary Poppins Powraca napisy - 19.45; Miłość jest wszystkim - 15.20, 18.10, 21.20; Miśków 2-óch w Nowym Jorku - 10.20; Narodziny gwiazdy - 14.40, 17.30, 20.30; Planeta Singli 2 - 13.00, 19.10, 21.20; Zabójcze maszyny dubbing - 13.30 NIEDZIELA: Aquaman 2D dubbing - 11.10, 12.20, 18.20; Aquaman 2D napisy - 17.10, 20.10, 21.00; Aquaman 3D dubbing - 14.10; Balet Bolszoj - 16.00; Bohemian Rhapsody - 10.05, 20.45; Diabeł: Inkarnacja - 21.45; Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D dubbing - 12.30; Grinch - 10.15, 12.25, 14.30, 16.35, 18.40; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra - 10.10, 11.25, 15.35, 17.40; Mary Poppins Powraca dubbing - 10.00, 11.50, 12.50, 15.40, 18.30; Mary Poppins Powraca napisy - 19.45; Miłość jest wszystkim - 15.20, 18.10, 21.20; Miśków 2-óch w Nowym Jorku - 10.20; Narodziny gwiazdy

- 14.40, 17.30, 20.30; Planeta Singli 2 - 13.00, 19.10, 21.20; Poranki: Psi Patrol - 10.30; Zabójcze maszyny dubbing - 13.30

KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: Fuga - 17.45; Kraina Wielkiego Nieba - 18.15; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra - 14.45, 16.30; Roma - 19.45; Zimna wojna - 20.15

KINO GRAŻYNA (ul. Wallenroda 4a): brak sensów **DKF 16** (ul. Kiepur 5a): PIĄTEK: Bohemian Rhapsody - 12.00; Pocztą świętego Mikołaja - 14.30; Jak pies z kotem - 17.30 SOBOTA: Bohemian Rhapsody - 15.30

CENTRUM KULTURY LUBLIN (ul. Peowiaków 12): brak seansów **CHATKA ŻAKA** (ul. Radziszewskiego 16): brak seansów **PULAWY-SYBILLA** (Al. Partyzantów 6): PIĄTEK: Creed II - 20.30; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra - 14.30, 16.15; Miłość jest wszystkim - 18.00 SOBOTA NIEDZIELA: Creed II - 20.30; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra - 14.30, 16.15; Miłość jest wszystkim - 18.00; Narodziny gwiazdy - 12.00

BIAŁA PODLASKA - MERKURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: Grinch - 14.00; Kler - 20.15; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra - 16.00; Miłość jest wszystkim - 17.45 SOBOTA: Grinch - 13.45; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra - 12.00, 15.45; Miłość jest wszystkim - 17.30; Zimna wojna - 20.00 NIEDZIELA: Grinch - 13.30; Kamerdyner - 17.15; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra - 11.45, 15.30; Planeta Singli 2 - 20.00 **ŚWIDNIK - LOT** (Al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Grinch - 17.00; Narodziny gwiazdy - 19.00 **ZAMOŚĆ - STYLOWY** (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Aquaman 2D dubbing - 14.15; Aquaman 2D napisy - 20.15; Aquaman 3D dubbing - 17.15; Grinch - 15.45, 17.45; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra - 13.30, 15.30, 17.30; Mary Poppins Powraca dubbing - 13.00, 15.30, 18.00; Mary Poppins Powraca napisy - 19.30; Miłość jest wszystkim - 20.30; Nadmiar łaski - 19.45

CHEŁM - CKF ZORZA (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: Aquaman 2D napisy - 20.45; Aquaman 3D dubbing - 18.00; Creed II - 20.30; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 2D - 14.00; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 3D - 16.00; Mary Poppins Powraca dubbing - 15.30; Mary Poppins Powraca napisy - 18.00 SOBOTA: Aquaman 2D napisy - 18.15; Aquaman 3D dubbing - 15.30; Creed II - 20.30; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 3D - 11.30; Mary Poppins Powraca dubbing - 18.00; Mary Poppins Powraca napisy - 15.30; Narodziny gwiazdy - 21.00 NIEDZIELA: Aquaman 2D napisy - 18.15; Aquaman 3D dubbing - 15.30; Creed II - 20.30; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 2D - 13.30; Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 3D - 11.30; Mary Poppins Powraca dubbing - 15.30; Mary Poppins Powraca napisy - 18.00; Narodziny gwiazdy - 21.00